Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 113 — **Katowice, niedziela 17-go maja 1931 r.** — **Rok 30**

U źródeł encykliki „Rerum Novarum“

(z dnia 15 maja 1891 roku).

Dnia 15. bm. minęło 40 lat od ogłoszenia słynnej Encykliki Papieża Leona XIII., dotyczącej spraw społecznych. Sprawa tam poruszona, jest nadal żywotną nadal też pełne znaczenie zachowały zasady Encykliki. Z tego względu przytaczamy tu artykuł prof. U. Warsz. ks. Kozubskiego o powstaniu Encykliki.

Wszystkie encykliki Papieża Leona XIII — a jest ich 38 — czy to natury religijnej, czy społeczno - politycznej, tworzą jeden wielki systematyczny **plan odrodzenia społeczeństwa ludzkiego** w nigdy niewyczerpanych i życiodajnych Prawdach Objawienia Bożego, stosowanych tak do życia poszczególnego człowieka, jak i społecznego. Najwięcej znaną z nich jest bezsprzecznie encyklika „Rerum Novarum“, traktująca o kwestji robotniczej, gdyż nietylko zajęła się palącą podówczas sprawą pracy i stosunku kapitału do pracy, ale stanowi program i wytyczną dla ekonomji społecznej i stała się regulatorem tej dziedziny życia ludzkiego, która, obracając się dokoła dóbr materjalnych, zawsze jest ważną i bliską człowiekowi.

Ktokolwiek bliżej rozpatrzył się w encyklikach Leonowych, a w szczególności w encyklice „Rerum Novarum“, musiał dostrzec ideową łączność doktryny papieskiej z temi zasadami, na których budował swój gmach wiedzy teologicznej i społecznej Książę scholastyki, Tomasz z Akwinu. Dzieła Tomasza z Akwinu z zakresu ekonomji nie mają bynajmniej charakteru teorji ekonomicznej, ale oceniają tylko istniejące warunki ekonomiczne z etycznego punktu widzenia. Leon XIII też nie jest teoretykiem ekonomji, lecz, zajmując to samo z Tomaszem stanowisko względem rzeczywistych ówczesnych zagadnień, opierając się na tem samem sposobie myślenia, stosuje zasady katolickie do współczesnych sobie warunków życia. Już jako młody student „Nino“ Pecci, późniejszy Papież Leon XIII, rozpoczyna studjum dzieł Tomasza z Akwinu w czasie, gdy zwolennicy tomizmu t. j. nauki św. Tomasza z Akwinu i uczeni tomistyczni należeli do rzadkości. Zostawszy biskupem w Perugji, zatapia się coraz więcej w Summach Tomasza, a kiedy synod prowincjonalny w Spileto (r. 1849) poleca biskupom zakładanie akademij dla kształcenia kleru, biskup Pecci zamierza ją poświęcić wyłącznie nauce tomizmu. Wkrótce zyskuje ideowych towarzyszów w poszczególnych jezuitów z Civilta Cattolica, łączą się z nim teologowie neapolitańscy i kolońscy, a niedługo cały szereg romańskich biskupów daje się przekonać, że w metodzie dotyczasowego nauczania muszą nastąpić pewne zmiany i że tomizm odrodzony jest jedynym, który daje zupełną pewność czystości nauki i metody nauczania.

Od tego czasu datuje się nadzwyczajny rozwój tomizmu, który dał katolickiemu duchowi świadomość jedności życia, myślenia i wiary i równocześnie świadomość łączności i ciągłości z epoką średniowiecza i Ojców Kościoła.

Joachim Pecci już wówczas z godnością z Tomaszem mierzył wartości ówczesnej filozofji, zwłaszcza tej mieszaniny Kanta, Goethego i Darwina. Kiedy zasiadł na stolicy Piotrowej w osobnej encyklice „Aeterni Patris“, uczcił Tomasza, uczonym katolickim zalecił jego metodę i ustanowił Księcia Szkoły patronem wszystkich szkół katolickich.

We wszystkich prawie encyklikach znajdujemy cytaty z Tomasza i jego argumentację, a encyklika „Rerum Novarum“ wykazuje dobitnie identyczność filozoficznej podstawy obydwu mistrzów i nie pozwala wątpić, że dzieła Tomasza z Akwinu były pierwszem i naczelnem źródłem, z którego korzystał Papież robotników, pisząc swe robotnicze orędzie.

Ale na tem nie wyczerpuje się bynajmniej geneza wspomnianej encykliki. Wiemy dobrze, że właściwym inicjatorem „Rerum Novarum“ był słynny biskup Ketteler, który — rzec można śmiało — pierwszy uwypuklił religijno-moralną stronę kwestji społecznej. Idee biskupa Kettelera znalazły też wkrótce oddźwięk w prawodawstwie niemieckiem i innych krajów. Encyklika „Rerum Novarum“ zawiera je również, a Papież Leon XIII sam nazywa Kettelera „swym wielkim poprzednikiem“. We Francji przed ukazaniem się jeszcze encykliki robotniczej czynnym był w jej duchu hr. de Mun i jego szkoła, w Austrji Vogelsang, Lichtenstein, w Szwajcarji dr. Decurtius i słynna, przez niego kierowana „Union de Fribourg“, zajmująca się kwestją społeczną w duchu tomistycznym i będąca w ciągłym kontakcie z papieżem. Wielki wpływ miały również dzieła i myśli kardynałów Gibbousa i Manninga i ogólnie znaną jest rzeczą, że właśnie Manning był jednym z pierwszych doradców Leona XIII przy układaniu encykliki o kwestji robotniczej.

Bezpośrednią okazją do wydania encykliki były doniesienia obydwu wspomnianych kardynałów o ciężkiem położeniu robotników w ich krajach, a poza tem słynna pielgrzymka robotnicza z Francji w r. 1889, której przedstawiciele prosili Papieża, by zabrał głos w sprawie robotniczej i autorytatywnie osądził ciężkie warunki pracy.

I stało się, że 15 maja 1891 r. Leon XIII niekatolickiemu ujęciu gospodarstwa politycznego i społecznego przeciwstawił starą, kościelną naukę w tej dziedzinie, reprezentowaną w osobie Mistrza Średniowiecza, Tomasza z Akwinu. On wskazał na stan robotniczy, jako polityczną potęgę przyszłości, On czego, ale klerowi całego świata zalecił stanu czwartego, który dotąd uchodził za balast państwowy, On wreszcie, prawdziwy Duszpasterz robotników, nietylko otwarł drogę do ludu robotniczego, ale klerowi caego świata zalecił i nakazał zbliżyć się w szczególniejszy sposób do robotników, do biednych i wydziedziczonych, by w ten sposób złączyć z sobą dwie największe potęgi społeczne: kler i lud.

Rozmaite czynniki złożyły się — jak widzieliśmy — na wydanie encykliki „Rerum Novarum“, ale ponad wszystkiemi góruje genjusz Leona XIII, który bystrością swego umysłu przejrzawszy istotę i prawa fizyczne nowoczesnego świata społecznego, zbudował gmach etyki społecznej na fundamentach, których ani ząb czasu, ani burza rewolucji czy wojny nie zniszczy, i nie zburzy tak, jak żadna moc ziemska nie przemoże nigdy dzieła Bożego na ziemi.

Uroczysty obchód 40-lecia Encykliki „Rerum Novarum“.

Rzym. (PAT.) Obchód 40-lecia **encykliki „Rerum novarum“ miał przebieg imponujący.** Rano arcybiskup **Pizzaro** odprawił w Bazylice Laterańskiej Mszę pontyfikalną, poczem delegacje z całego świata złożyły wieńce na grobie Papieża Leona XIII oraz na płycie pamiątkowej robotnika katolickiego.

W uroczystej akademji, jaka odbyła się po południ. na dziedzińcu pałacu Cancellaria, wzięło udział 7 kardynałów i wyższe duchowieństwo. Na akademji **delegaci 17-tu narodów w językach swoich krajów** wygłosili przemówienia, podkreślające znacz. encykliki Leona XIII. Przemawiał również delegat Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie.

Wieczorem pielgrzymka polska przyjęta była na prywatnej audjencji przez Ojca św. W małej sali tronowej ustawili się pielgrzymi polscy ze sztandarami organizacyj robotniczych. **Na czele pielgrzymki stali: ks. prymas Hlond, ks. arcybiskup Nowowiejski, biskupi: Adamski, Nowak, Przeździecki i Jełowicki, oraz konsul generalny Rzplitej w Rzymie.**

Poprzedzony przez świtę i powitany okrzykiem: **Niech żyje! — przeszedł Ojciec św. wzdłuż szeregu pielgrzymów, przyczem ks. kardynał Hlond przedstawił poszczególnych uczestników delegacji.**

Przedstawiciele robotników warszawskich wręczyli projektowany przez artystę Tretera stylizowany kilim z godłami Rzeczypospolitej i papieskiemi, oraz napisem: „Polonia semper fidelis“ i nazwami stowarzyszeń ofiarodawców. **Ojciec św., wstąpiwszy na tron, podziękował za dar, zaznaczając, że wielce cieszy go tak liczna pielgrzymka z Polski, z którą czuje się specjalnie związany.**

„Bóg chciał — mówił papież — abym z wami spędził najcięższe dla narodu waszego chwile. Bóg chciał, abym w Polsce przygotowywał się do pełnienia wysokiego urzędu ojcowania światu całemu. Cieszę się, gdy was widzę, gdyż obecność wasza świadczy, że przejęliście naukę, wyłożoną w najpiękniejszej karcie pracy — encyklice „Rerum novarum“.

Przynieśliście tutaj swoje troski i zmartwienia. Są one mojemi troskami. Długa granica waszego kraju jest stale otwarta i narażona na działania i gwałtowne ataki idei bolszewickich, wrogich religji i całemu chrześcijaństwu. Godnie stawiacie czoło tym atakom. Misję apostolską spełnicie do końca, gdy, powracając do świetnej przeszłości, utrwalicie tę prawdę, że Polak to katolik, działający w imię praw boskich, zapewniających mu dobra materjalne i duchowe.

W tej myśli udzielam wam, rodzinom waszym i ludziom pracy, których reprezentujecie, oraz całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa“.

Mowa Ojca św. przełożona została przez **ks. kardynała Hlonda na język polski.** Papież pożegnał zebranych pozdrowieniem polskiem: **Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, i udał się do prywatnych apartamentów, żegnany okrzykami: Niech żyje!**

Nowy prezydent Francji nie cieszy się względami mniejszości lewicowej.

Paryż. (PAT) Głównym argumentem, z jakim występuje prasa lewicowa przeciwko nowoobranemu prezydentowi republiki, jest oskarżenie, że stał się on narzędziem polityki, wrogiej idei pokoju, której wcieleniem jest jego konkurent. Niepowodzenie ministra Brianda—pisze „Le Peuple“ — organ konfederacji generalnej pracy — raduje obecnie panów Daudet'a, Marin'a i innych nacjonalistów, lecz w całym świecie niepowodzenie to przyjęte zostało ze smutkiem przez wszystkich, którzy obawiają się skutków wyborów środowych. Złą usługę pokojowi wewnętrznemu i zewnętrznemu, któremu — jak twierdzą — szczerze są oddani — pisze „La Volonte“ — wyświadczyli ci, którzy, powodując się względami, o jakich lepiej nie mówić, popełnili jeden z największych i najcięższych błędów politycznych. Oby tylko nie pożałowali tego zbyt prędko i w sposób zbyt okrutny. Przeciwko takiemu twierdzeniu powstaje energicznie „l'Echo de Paris“. Należy ciągle powtarzać — pisze ten dziennik — aby kraj i zagranica nie zostały wprowadzone w błąd, że polityka pokojowa nie wchodziła w danym wypadku w grę. Z wyjątkiem chyba komunistów ‚agentów i wspólników rewolucyjnej Rosji, niema we Francji ani jednego parlamentarzysty, któryby odważył się wypowiedzieć za agresywną polityką. Wskazując przy pierwszem głosowaniu nazwisko człowieka, którego czterech synów zabitych zostało na wojnie, (a więc prezydenta Doumera), a więc padło na polu chwały, który wskutek tego jest żywym symbolem zbolałej Francji, nienawidzącej nazawsze wojny, Zgromadzenie Narodowe uczyniło gest, który rozprasza wszelkie wątpliwości.

TELEGRAMY.

Dr. Saloni zastępuje nieobecnego wojewodę i wicewojewodę.

Katowice. (Pat.) W czasie nieobecności w kraju p. wojewody śląskiego dra Grażyńskiego i równoczesnego bawienia na urlopie wicewojewody dra Żurawskiego zastępuje p. wojewodę nacz. wydziału dr. Saloni.

Nowe warunki płac w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec. (Pat.) Wywieszone zostały na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego przez przemysłowców zawiadomienia o nowych warunkach płac. Dotychczasowe zarobki w gotówce zostają bez zmian, natomiast ulegają zniżce premje, a mianowicie premje te będą wypłacane nie od całego uposażenia, jak dotąd, lecz od 160 zł. Pozatem nowe warunki ogłoszone przez przemysłowców, zawierają zmiany, dotyczące wydawanego robotnikom deputatu węglowego.

Ogólno-akademicki Komitet Floty Narodowej.

Warszawa. (Pat.) W sali Malinowej magistratu m. st. Warszawy odbyło się zebranie organizacyjne delegatów wyższych uczelni warszawskich. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zabrał głos gen. Zaruski, sekretarz generalny Komitetu Floty Narodowej, który w dłuższem przemówieniu zobrazował stosunek Polski do morza w przeszłości i znaczenie akcji Komitetu Floty Narodowej, zmierzającej do ugruntowania władzy na morzu.Po dyskusji zebrani delegaci jednomyślnie uchwalili założyć ogólno-akademicki Komitet Floty Narodowej i rozszerzyć jego akcję na wszystkie wyższe uczelnie Rzeczypospolitej. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, wyrażającą hołd generałowi Zaruskiemu w uznaniu jego zasług, trudów i ofiar, poniesionych dla sprawy propagandy idei morza polskiego i budowy floty narodowej.

Napad bandytów amerykańskich na przedstawiciela zagranicznego.

Waszyngton. (PAT) Ostatnią ofiarą ustawy prohibicyjnej był charge d'affaires Salvadoru Leiva, na którego napadli bandyci, wtargnąwszy do poselstwa, w celu wykradzenia napojów alkoholowowych. Leiva ranny w głowę i twarz przewieziony został do szpitala. Sekretarz stanu Stimson zapowiedział śledztwo, w celu stwierdzenia, czy policja należycie chroni przedstawicieli zagranicznych, jak tego wymagają zwyczaje międzynarodowe.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Żywe narady w łonie rządu.

Warszawa. (PAT) P. Marszałek Piłsudski udał się w piątek o godz. 13 do Zamku. Konferencja p. Prezydenta Rzeczypospolitej z panem marszałkiem Piłsudskim trwała czas dłuższy.

*

Warszawa. (PAT) P. Prezes Rady ministrów Sławek przyjął dziś przed południem p. ministra poczt i telegrafów Boernera, następnie p. ministra robót publicznych Norwid-Neugebauera. Zkolei p. premjer konferował z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim i wiceministrem Kocem. Konferencja trwała 1½ godziny. Wreszcie p. premjer przyjął p. min. Czerwińskiego.

Przed obradami w Genewie.

Genewa. (PAT) W piątek rano pociągiem z Paryża przybył do Genewy minister spraw zagranicznych Zaleski, w towarzystwie szefa gabinetu ministra Szumlakowskiego, ponadto z min. spraw zagran. przybyli naczelnicy wydziałów Leśnicki, Roman i Chrzanowski. Obecny jest również w Genewie komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku minister Strassburger.

Genewa. (PAT) Dziś rano zebrali się przedstawiciele państw Małej Ententy na narady, podczas których omawiano stanowisko tych państw wobec proponowanego układu celnego niemiecko-austrjackiego oraz sprawy, wysuwanej z różnych stron kandydatury ministra Benesza na stanowisko przewodniczącego przyszłej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Minister Benesz oświadczył, że na stanowisko to nie kandyduje i nie mógłby się zgodzić na przyjęcie tej funkcji. Wobec takiego obrotu rzeczy, wydaje się, że jedynym kandydatem będzie angielski minister spraw zagranicznych Henderson.

Genewa. (PAT) W piątek po południu zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Briand, Curtius, Grandi i Henderson, którzy odbyli dłuższą naradę. Jak słychać, przedmiotem tej narady była sprawa programu prac konferencji europejskiej i stanowisko wobec raportu w sprawie przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Pod wieczór odbyć się ma konferencja ministra Brianda z ministrem Beneszem. Spotkanie to pozostaje w związku z dzisiejszem rannem posiedzeniem ministrów państw Małej Ententy.

Przeszło 2.000 milj. marek niedoboru w budżecie Rzeszy

Berlin. (PAT) **Komunikat ministerstwa finansów Rzeszy niemieckiej ustala cyfrę deficytu w budżecie zwyczajnym na rok 1930-31 na sumę 988 600 000 marek a w budżecie nadzwyczajnym na 1 244 100 000 marek. Zapasy kasowe w końcu marca wynosiły 79 milj. marek, długi bieżące w końcu marca dosięgały sumy 1 709 500 000 marek.**

Krwawe wyniki zaburzeń w Szwecji.

Sztokholm. (PAT) Związki zawodowe w rejonie Sollefteaa postanowiły niezwłocznie przystąpić do strajku. Według informacyj prasy miejscowej, **liczba zabitych w czasie niedzielnych rozruchów wynosi 5 osób.** Pięciu robotników umieszczono w szpitalach. Jeden z nich jest ciężko ranny. Wszystkie zakłady, gdzie strajkują robotnicy, zostały zamknięte. Rząd ogłosił komunikat, przedstawiający przyczyny zaburzeń, bezowocne wysiłki, zmierzające do osiągnięcia porozumienia, oraz manifestacje strajkujących. Komunikat stwierdza, iż **pierwsze strzały padły ze strony manifestantów.** Wiec robotników, którzy zgromadził przeszło 6000 osób wysłał do rządu depeszę, domagającą się niezwłocznego odwołania oddziałów wojskowych. Na telegram ten rząd odpowiedział, iż nie zmieni wydanych zarządzeń, o ile życie i mienie obywateli będzie zagrożone.

Zaburzenia w Egipcie zostały krwawo stłumione.

Kair. (PAT) Według oficjalnych danych, w wyniku rozruchów, które miały miejsce w niedzielę, zabitych zostało 12 osób, rannych zaś 122. Lżej rannym udzielono pomocy w 369 wypadkach. Wśród policji i wojska rannych zaledwie było kilka osób. Oddziały kawalerji i piechoty egipskiej patrolują w dalszym ciągu po ulicach Kairu. W Zifta tłum zaatakował posterunek policji, zmuszając oddział policji do użycia broni palnej.

Zawieszenie organu hitlerowskiego w Opolu.

Berlin. (Pat.) Prezydent regencji opolskiej zawiesił wydawnictwo niemiecko-narodowego „Oberschlesische Tageszeitung". Dziennik ten zawieszony został na okres 3 tygodni z powodu ataków przeciwko ministrowi Treviranusowi w związku z wygłoszonem przez niego przemówieniem na zgromadzeniu partji konserwatywnej w Gliwicach. (Chodzi o tę samą gazetę, która judziła do wystąpień przeciw polskim artystom).

Landbund prze do dalszej wojny celnej.

Berlin. (Pat.) Główny zarząd Landbundu uchwalił rezolucję, wyrażającą rządowi Rzeszy niezadowolenie z ostatnich zarządzeń celnych gabinetu. Landbund uważa podwyżkę cła na trzodę chlewną do 40 mk. za niedostateczną i żąda zmiany traktatu handlowego ze Szwecją, celem umożliwienia rządowi niemieckiemu swobodnej polityki celno-agrarnej. Landbund domaga się wreszcie energicznych zarządzeń ochronnych na masło i nabiał niemiecki, oraz podkreśla konieczność utrzymania niskich cen na chleb.

Zatwierdzenie statutu Związku Polaków na Morawach.

Morawska Ostrawa. (PAT) Ministerstwo spraw wewn. w Pradze zatwierdziło statut Związku Polaków na Morawach, który obejmować będzie wszystkie organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe terenu, a którego zadaniem będzie koordynowanie ich działalności.

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości w sprawie szkół niem. na G. Śląsku

Haga. (Pat.) Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze wydał w piątek orzeczenie w sprawie t. zw. dzieci maurerowskich. Trybunał stanął na stanowisku, że należące do mniejszości niemieckiej dzieci, które w swoim czasie przy egzaminie, przeprowadzonym przez pedagoga neutralnego Maurera nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego, by móc z pożytkiem uczęszczać do szkół niemieckich, mogą obecnie być przyjęte do szkoły niemieckiej, o ile w międzyczasie opanowały dostatecznie ten język.

Z podróży polskich przemysłowców do Bolszewji.

Moskwa. (PAT) Grupa przemysłowców polskich z p. Wierzbickim na czele, która blisko przez 2 tygodnie podróżowała po Ukrainie i północnym Kaukazie, znajduje się już w drodze powrotnej do Moskwy. Ostatnim etapem podróży był Charków, gdzie przemysłowcy polscy zwiedzili fabrykę traktorów oraz kilka większych objektów przemysłowych.

Fernando

(Powieść.)

25) (Ciąg dalszy.)

Tymczasem straszne cierpienia, które jako tłumił w sobie we dnie, w nocy bezwiednie na jaw wybuchały. Często sny okropne go dręczyły a wówczas wołał:

— Precz odemnie, krwawa maro. Czegóż stoisz przedemną i przebijasz wzrokiem? dlaczego pokazujesz ciągle te trzy rany? Łaski, łaski, Fernandzie, byłem obłąkany; nie wiedziałem co czynię. Przebacz mi, boś ty jest w niebie, gdy ja nędzny, znoszę wszystkie męczarnie piekła. Płomienie ogarniają mnie zewsząd, palą mnie: zginąłem!...

Blanka, słysząc niekiedy te krzyki, wbiegła do pokoju męża i uspokoić go usiłowała:

— Przekleństwo Boże ciąży nad mołm domem! — powiedział raz jeden — chciałem wzbogacić moje dzieci dziedzictwem innych, a one i mego nie wezmą. Kazałem stracić obce dziecko, a straciłem wszystkie dzieci moje. Chciałem świetniejszym blaskiem dom mój otoczyć, a tymczasem ród mój zaginie wraz ze mną! Szalony! mniemałem niegodziwy środkami zaszczytne wyrobić sobie stanowisko, gdym tylko rozpacz i hańbę sobie zgotował.

Jego żona ze drżeniem usłyszała to rozdzierające wyznanie, i oddaliła się niepostrzeżona. Ta szlachetna kobieta, zgnębiona śmiercią dzieci, czuła zwiększającą się boleść na widok cierpień męża, którego pomimo jego błędów i występków, kochała serdecznie. Jego żal i zgryzoty, litość w niej budziły, pocieszać go jednak nie śmiała, nie otrzymawszy zwierzenia.

Ten ciągły smutek i łzy, nadwyrężyły jej zdrowie i popadła w ciężką chorobę.

Jednego dnia, czując się bardziej słabą niż kiedykolwiek, znakiem oddaliwszy pokojówkę, w ten do męża odezwała się słowa:

— Drogi mój Alonzo, czuję, że wkrótce przyjdzie mi opuścić cię, chwile moje policzone. Posłuchaj więc ostatnich słów umierającej i słów pełnych miłości, pokoju, przebaczenia. Od dawna już wiem, co ciąży na twojem sumieniu, odgadłam to od początku. Kazałeś zamordować Fernanda, naszego siostrzeńca. Straszna to jest zbrodnia, nie należy jednak rozpaczać: miłosierdzie Boskie wyższe jest nad wszystko, miłosierdzie Pana jest nieskończone, przebacza zawsze szczerze żałującemu. Spiesz pojednać się z Nim, zbaw twoją duszę, zbaw ją, abyśmy nie byli rozłączeni na wieczność, ale mogli połączyć się w niebie.

Alonzo, którego oczy łez nie znały, a serce aż dotąd pociechy, ucałował ze wzruszeniem zimną rękę żony i rzekł ze łkaniem:

— Blanko, ty mój Aniele, co znając grzechy moje, masz jeszcze słowa litości na ustach, a przywiązanie w piersi, twoja dobroć dodaje mi odwagi. Tak, łaska Boga nieskończona, a ponieważ ty mi przebaczasz, ty, której dokuczyłem tyle, ośmielam się mieć nadzieję, że i Bóg, widząc łzy moje i pokutę rozgrzeszyć kiedyś raczy i do chwały swojej powoła.

Blanka, rzuciwszy na niego ostatnie spojrzenie niebiańskiej radości i dobroci, skonała. Alonzo, padając przy jej łóżku i wznosząc ręce do nieba, zawołał: „Boże, wezwawszy do siebie tego anioła, którego niegodny byłem posiadać, spraw, abym mógł kiedyś umrzeć jak ona. Wyciągnij do mnie litosną rękę. Podźwignij mnie z koła, w które popadłem i pomóż w pokucie ostrej i surowej gniew twój sprawiedliwy przebłagać. Wszystkie twoje drogi są święte, Boże miłosierdzia, lecz najświętszą ta, na którą pokutującemu grzesznikowi wstąpić zezwalasz.

XIII.

Po śmierci żony, przeniósł się Alonzo do najsamotniejszego ze swoich zamków, otoczonego zewsząd górami i lasem, a wziąwszy ze sobą jednego tylko służącego, postanowił żyć odosobniony od świata. Zamknięty w swoim gabinecie, spędzał czas na czytaniu pobożnych dzieł, które mu żona zostawiła, a znalazłszy wiele zdań popodkreślanych i dopisanych jej ręką uwag, czuł jakby balsam łagodzący rany jego duszy.

Pomimo ulgi wszakże, jakiej doznawał, wczytując się w księgi Nowego testamentu, sumienie jego, nie mogło się jeszcze uspokoić. I zgryzoty jakkolwiek mniej dotkliwe, odzywały się przecież upornie.

Stan jego zdrowia pogarszał się gwałtownie, tak że aż wezwano księdza.

Braciszek Antonino, mieszkający o parę stacji od zamku, przybiegł, z pomocą religijną. Był to człowiek już nie młody, z twarzą bladą i wychudłą, zupełnie łysy, głos miał słodki, a w rysach malowała się tkliwa dusza, zdawał się pomieszanym i onieśmielonym obecnością hrabiego. Widok jego cierpień łzy mu wycisnął z oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nareszcie wiosna.

Długotrwałe chłody opóźniły w tym roku początek wiosny i przebudzenie się życia w przyrodzie. Obecnie jednak mamy już nareszcie prawdziwą wiosnę.

Jak należy się obecnie ubierać?

Sztuka należytego ubierania się nie jest łatwą — gdyby ludzie umieli się stosownie do temperatury i wilgotności powietrza, ubierać, wówczas mielibyśmy napewno mniej przeziębień i mniej chorób reumatycznych. Racjonalne ubieranie się jest nadomiar tem trudniejsze, że tutaj nie można podać szablonu — stosować się trzeba w każdym przypadku do indywidualnych właściwości danego osobnika. Są ludzie, którzy łatwo marzną i którzy wobec tego powinni się dostatecznie ciepło ubierać. Innym znów zawsze jest gorąco, cały rok chodzą bez kamizelki, a w zimie na ulicy, w rozpiętym płaszczu. Ci znów muszą się lżej ubierać. Najlepszym wskaźnikiem jest, jak zawsze, instynkt. Należy się ubierać nie zaciepło, ale i nie za lekko. Dobrze jest ubierać się jednak raczej lekko, niż za ciepło. Pod żadnym warunkiem nie powinno się nosić kilku garniturów bielizny na sobie.

Uwagi te są obecnie na czasie, w związku ze zmianą temperatury i wilgotności powietrza na wiosnę. Obecnie należy się znacznie lżej ubierać niż w czasie chłodów przedwiosennych — należy również dbać o czystość i hartowanie ciała. Dlatego każdy z nas powinien się starać o możliwie codzienną kąpiel (lub natrysk) względnie, w razie niemożności tak częstej kąpieli powinien codzień obmyć się do połowy, a następnie natrzeć całe ciało wilgotnym, szorstkim ręcznikiem. Te zabiegi wodolecznicze konieczne są obecnie nietylko dla czystości, ale przedewszystkiem dla wzmocnienia odporności organizmu przez zahartowanie skóry. W porze wiosennej bowiem zmniejsza się nasza odporność (co znajduje swój wyraz w zwiększeniu zapadalności na choroby infekcyjne i w zwiększeniu śmiertelności w tym czasie) — i dlatego należy obecnie, w okresie przejściowym, hartować skórę, a przez to wzmacniać ogólną odporność ustroju.

Majowe mleko i majowe masło.

Łąki zazieleniły się. Bydło, wypuszczone na pastwiska, ma już świeżą, zieloną paszę, bogatą w składniki, uzupełniające (witaminy, zaczyny, barwiki etc.), których brak było w paszy zimowej. Zmiana paszy odbija się bardzo wyraźnie na mleku — co stwierdzić możemy bardzo łatwo, porównując mleko majowe z mlekiem zimowem. Jeszcze łatwiej różnicę tę stwierdzić można, porównując masło majowe z masłem zimowem. Uderza różnica w barwie. Majowe masło posiada wybitnie żółte zabarwienie. Pochodzi ono od grupy niezbyt jeszcze dobrze dotąd poznanych barwników, należących do grupy t. zw. lipochromów. Barwniki te znajdują się w świeżej paszy wiosennej, i dostawszy się wraz z paszą do organizmu krowy, wydzielane zostają w pewnej (nieznacznej zresztą) ilości w mleku. Barwniki te posiadają niewątpliwie korzystne znaczenie dla zdrowia (aczkolwiek nie wiemy jeszcze dziś ściśle, na czem ich działanie polega).

Żółte, świeże masło majowe jest bardzo zdrowe — jest ono tem korzystniejsze dla zdrowia, że przynosi nam z początkiem wiosny duże ilości czynników uzupełniających, wśród których najważniejszą prawdopodobnie rolę odgrywają witaminy. Czynniki te potrzebne są, w tej porze roku zwłaszcza, każdemu organizmowi żyjącemu. Potrzebne są tembardziej nam, którzy w zimie odżywiamy się pokarmem bardzo ubogim w witaminy (zwłaszcza w witaminy A i C) skutkiem drożyzny owoców południowych u nas.

W porze obecnej należy w ten sposób ułożyć sobie menu, by jadać jak najwięcej świeżego nabiału i świeżych jarzyn. O świeże jarzyny jeszcze dziś dość trudno — narazie można tanio kupić tylko rzodkiewki, szczypiorek, sałatę. Miejmy jednak nadzieję, że w krótkim czasie potanieją i inne jarzyny, tak jeszcze obecnie drogie wskutek spóźnionej wiosny — i że wówczas satną się dostępne dla szerokich sfer ludności.

Każdy z nas powinien codzień znaleźć sobie czas na przechadzkę.

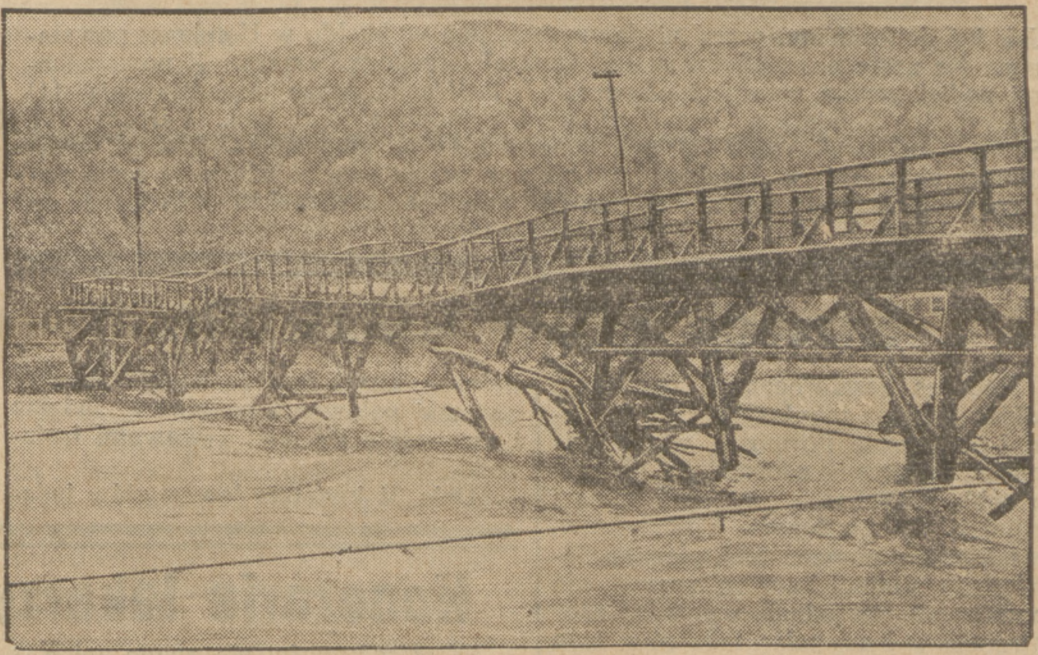
Naogół ludzie nie doceniają znaczenia codziennej przechadzki dla zdrowia. A tymczasem nasz tryb pracy zarobkowej jest czemś w gruncie rzeczy dla organizmu ludzkiego dość obcem. Natura napewno nie przewidziała, że człowiek będzie n. p. przez cały Boży dzień siedział przy biurku, bez ruchu. A większość ludzi pracy w ten sposób spędza dzień. A cóż dopiero mówić o powietrzu, którem oddechamy, a które w naszych warsztatach pracy jest z reguły nie do użytku.

Obecnie zaś tembardziej potrzebną jest codzienna przechadzka, i to nietylko dla przewietrzenia się i zaczerpnięcia pełnemi płucami świeżego wiosennego powietrfza, ale również i dla ruchu, który nam, zwłaszcza teraz, tak jest potrzebny.

Powódź w Niemczech.



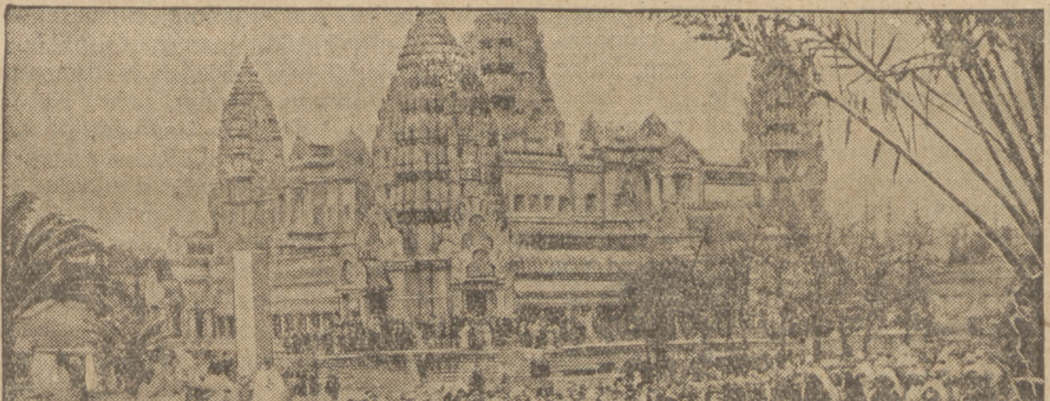
Niedawno temu donosiliśmy o wielkiej powodzi w Niemczech. Skutki katastrofy są straszne. Kilkanaście miejscowości znajduje się pod wodą. Straty materjalne wynoszą kilka miljonów marek. Na ilustracjach widzimy: piękny park w Homburg, który pokryła woda (u góry), oraz zniszczony most nad rzeką Nekar (u dołu).



Zmarł ostatni kolega Disraeli'ego.

W wieku lat 90 zmarł sir Edward Clarke, ostatni kolega głośnego niegdyś premjera angielskiego, lorda Disraeli'ego - Beaconsfield'a (zm. 1881), a przeciwnika Gladstone'a. Sir Clarke kolegował z Disraeli.m w Izbie Gmin, a równocześnie był wziętym adwokatem, a około 1886 został radcą rządu królowej Wiktorji. Zaznaczył się również jako nieprzyjaciel równouprawnienia kobiet, zwłaszcza w polityce, twierdząc, że: „dla nich (kobiet) polityka będzie zawsze równoznaczną z poglądami osobistemi i lepszy będzie dla nich zawsze kondydat, będący „gentil,“ a gorszy ten, którego uznają za „lichy typ.“ Tej zasadzie pozostał wierny aż do końca długiego życia.

Wystawa kolonjalna w Paryżu.



Onegdaj odbyło się otwarcie wystawy kolonjalnej w stolicy Francji. Otwarcia dokonał preydent Doumergue. W uroczystościach wzięły udział tłumy Paryżan i cudzoziemców. Obrazek powyższy przedstawia widok na tereny wystawy oraz fragment defilady wojsk kolonjalnych.

Rozwody w Ameryce.

Wzajemna konkurencja rozmaitych stanów amerykańskich w kierunku ułatwień przy otrzymywaniu rozwodów wydaje dziwne rezultaty.

Niedawno stan Nevada wprowadził prawo, zezwalające na proces rozwodowy już po 6-cio tygodniowym pobycie w granicach tego stanu.

Tajemnicza radjostacja im. Kutjepowa.

Dziennik charbiński „Zaria“ podaje ciekawe szczegóły o działalności tajemniczej radjostacji im. Kutiepowa, której głos można słyszeć na całym terytorjum Dalekiego Wschodu i nawet w Rosji europejskiej. Stacja ta posiada długość fali 42 metry i rozpoczyna swój program o godzinie 14-tej we wtorki. czwartki i niedziele.

Program zawsze zaczyna się marszem pułku Preobrażeńskiego i kończy się hymnem „Kol sławien“. Mówca stacji wygłasza przemówienie informacyjno-propagandowe, obliczone na audytorjum armji czerwonej i nawołujące ludność, oraz wojsko Z. S. R .R. do powstania zbrojengo przeciwko czerwonym tyranom. W przerwach między nadawaniem materjału propagandowego odbywa się część koncertowa, składająca się z rosyjskich pieśni, romansów, oraz wyjątków z oper.

Wystąpienie swoje mówca tajemniczej stacji rozpoczyna zwykle temi słowami: „Moskwo, Moskwo, czy słyszysz? Stalin, czy słyszysz, Woroszyłow, Budiennyj, czy słyszycie? Wiem, że słyszycie, ale boję się odezwać, wiem, że słyszycie mnie i wszyscy komuniści, czekiści, czekacie i boicie się mego wystąpienia... itd.

Działalność tej stacji doprowadza bolszewików do wściekłości, lecz wszystkie próby odnalezienia jej nie dały żadnych skutków.

Wybitni poeci jako rysownicy.

Bardzo niedawno ogłosił w „Tęczy“ ks. biskup Laubitz ciekawy artykuł, w którym daje kilka przyczynków z życia szkolnego, naszego genjalnego poety Jana Kasprowicza. Przy tej sposobności podkreśla ksiądz biskup szczególne zdolności Kasprowicza w dziedzinie rysunku i karykatury. Dołączone do artykułu reprodukcje dają świadectwo tego, istotnie niezwykłego, talentu. Po dokładnem przyjrzeniu się owym rysunkom, można z całą pewnością wyrazić przypuszczenie, że gdyby Kasprowicz był poświęcił się specjalnie malarstwu, to i w tej dziedzinie byłby niewątpliwie zyskał duże imię.

Podobnych do naszego Kasprowicza fenomenów, zna historja literatury więcej.

Do takich „dwutorowych“ niejako talentów należał przedewszystkiem, Goethe. Jak duży miał on pociąg do rysunku, dowodem może być chociażby to, że stale, w czasie swoich podróży, miał przy sobie nietylko notatnik dla spisywania myśli, ale i szkicownik, w którym kreślił sobie szczególniej interesujące typy i krajobrazy.

Romantyk francuski Wiktor Hugo, rysował tak dobrze i co najdziwniejsze, manierę tak niesłychanie podobną do tej, jaką rysował żyjący współcześnie, głośny malarz Delacrois, że często brano rysunki Hugo za Delacrois.

Wybitny liryk francuski Karol Baudelaire miał bardzo duże zdolności w dziedzinie portretowania i pozostawił po sobie dość dużo portretów przyjaciół i przyjaciółek.

Genjalny bajkopisarz H. C. Andersen lubował się w wycinkach rysunkowych, które doprowadził do mistrzostwa.

Światowej sławy, dramaturg norweski Henryk Ibsen, rozmiłowany był w szkicowaniu drobiazgów, a jego szkicownik, to kopalnia materjałów, wiele dających do myślenia o przeżyciach duchowych mistrza.

Twórca niesamowitych opowieści A. T. Hoffmann, długie lata wahał się wogóle czy ma poświęcić specjalnie literaturze, malarstwu czy muzyce, gdyż do każdej z tych dziedzin czuł silne skłonności.

W Polsce, genjalną „dwutorowością“ odznaczyło się jeszcze dwóch szczególniej pisarzy, t. j. Cyrjan Norwid i Stanisław Wyspiański.

Straszna katastrofa lotnicza.

Angielski miljoner lotnik, który przed niedawnym czasem osiągnął rekord przelatując w ciągu 6½ dni z Londynu do Kapstadtu, stał się ofiarą stra-



Glen Kidston.

sznej katastrofy lotniczej w Natalu (południowa Afryka). Kidston wyszedł swego czasu z ciężkiego wypadku lotniczego w Anglji w czasie którego zginęło 7 osób jako jedyny pasażer, całej nietknięty. Teraz także i jego osiągnął los lotnika.

Pierwsze oryginalne zdjęcia z powstania w Hondurasie.

3 1



2 4

Jak już donosiliśmy, przed niedawnymczasem wybuchło w Honduras powstanie. Na czele powstańców stanął generał Grzegorz Ferrera. Z powstańcami podjęli walkę uzbrojeni obywatele. Ilustracje nasze przedstawiają (1) Prezydenta Hondurasa Colindresa, wodza powstańców gen. Ferrerę (2), Scenę z ruchu ulicznego (3), oraz amerykańskich marynarzy, którzy wylądowali uzbrojeni w karabiny maszynowe w Nikaragua, ażeby w razie potrzeby dla ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich wkroczyć do Hodurasu (4).

Łowcy głów ludzkich.

Podczas zeszłorocznego powstania dzikich plemion tubylczych rasy malajskiej na wyspie Formozie, władze japońskie tej wyspy zaopatrzyły plemiona sobie przychylne w broń palną i amunicję dla zwalczania powstańców.

Istotnie, z pomocą tych plemion Japończycy stłumili bunt na wyspie, nie spodziewali się jednak wyników zaopatrzenia w broń palną tubylców, śród których wciąż jeszcze panuje okrutny zwyczaj polowania na głowy ludzkie i szczycenie się temi krwawemi trofeami.

Dnia 21 kwietnia łowcy głów ludzkich z plemienia Trok zastrzelili trzy kobiety, należące do plemienia Musz, z kótrem plemię Trok żyje w nieprzyjaźni i odrąbawszy ofiarom swym głowy, zawiesili je w wiosce swojej.

Dowiedziawszy się o tem, władze japońskie nakazały plemieniu Trok, aby zwróciło otrzymane w swoim czasie 22 karabiny i amunicję. Zanim wszakże to nastąpiło, 60 Troków napadło na wioskę Muszów i zdobyło 26 głów swych nieprzyjaciół.

Ale, jak wiadomo, przykład jest zaraźliwy. Sasiednie więc plemiona, które otrzymały od Japończyków 70 karabinów także dla zwalczania powstańców, dowiedziawszy się, że i one będą musiały zwrócić broń otrzymaną, postanowiły również skorzystać jeszcze z broni posiadanej i zdobyć jak najwięcej głów swoich nieprzyjaciół. Napadły więc na nich, zdobyły 100 głów i najspokojniej w świecie powróciły do wiosek swoich, poczem bez oporu oddały japończykom karabiny, amunicję pozostała i głowy zdobyte.

Ogółem, jak obliczają, 190 krajowców Formozy postradało głowy, padłszy ofiarą karabinów, udzielonych przez Japończyków plemionom z nimi zaprzyjaźnionym.

Ku pamięci dzieci japońskich
ofiar trzęsienia ziemi z roku 1923.



W dzielnicy Honjo w stolicy japońskiej Tokio wzniesiono niedawno wspaniały pomnik ku uczczeniu pamięci 5.000 dzieci szkolnych, które znalazły śmierć w czasie straszliwego trzęsienia ziemi w roku 1923.

Honorarja lekarzy w starożytności.

W starożytności nie znano ani Kas Chorych, ani lecznic, ani Pogotowia Ratunkowego. Wiedza i sztuka medyczna była przywilejem niewielu, a proletarjat lekarski, jaki istnieje w naszych czasach, był rzeczą zupełnie nieznaną Grekom i Rzymianom. Dawniej mogli się leczyć tylko ludzie bogaci. Honorarja bowiem lekarzy sięgały sum, które dzisiaj wywołują zdumienie.

Jednym z najbardziej znanych i „wziętych“ lekarzy w Rzymie był Galenus. Za leczenie żony konsula Boetiusa otrzymał on 200 marek, więc sumę olbrzymią na owe czasy. Pretor Cormutus zapłacił swemu lekarzowi za wyleczenie go z egzemy, sumę 200.000 sestercji co się równa dzisiaj 500 tysięcy marek. Gdy cesarz Klaudjusz, chcąc uczynić lekarzem przybocznym Quintusa Stertiniusa, ofiarował mu 200.000 sestercji pensji rocznej, ten odrzucił z oburzeniem „żebracze“ wynagrodzenie, gdyż — jak twierdził — praktyka prywatna dowała mu sumę trzykrotnie większą.

Wielką sławą cieszył się w Rzymie zakład hydropatyczny lekarza Haminusa. Za dłuższą kurację żądał on wynagrodzenia, które wynosiło na nasze pieniądze około 200.000 marek. Obok lekarzy, posiadających wiedzę medyczną w zakresie owych czasów, pełno było — jak zresztą i dzisiaj — szarlatanów, magów, zaklinaczy i t. d., którzy zarabiali nie gorzej od lekarzy, a niekiedy nawet prześcigali ich w wyśrubowaniu honorarjów. Pewien astrolog, Klinjasz, pozostawił np. w spadku swej rodzinie majątek, sięgający kilkunastu miljonów marek.

Honorarja lekarzy w dzisiejszych czasach wyglądają zupełnie blado w porównaniu z książęcemi wynagrodzeniami Galenusów, Stertiniusów i innych. Sięgające kilku tysięcy honorarja są już dzisiaj bardzo wysokie, a wyższe sumy pobierają tylko sławy, wzywane do głów koronowanych lub magnatów. Profesor Leyden np. wezwany do cara Aleksandra III., otrzymał 100.000 rubli, a chirurg amerykański prof. Carr, pobrał za operację a „króla“ kolejowego Gould'a 50.000 dolarów. Ale są to rzadkie wypadki. W każdym razie honoraja lekarzy a nawet i znachorów w starożytności były tak wielkie, że honoraria i pensje lekarzy współczesnych wydają się wobec tamtych śmiesznie małe.

Niebezpieczny klient.

Francuskie towarzystwa asekuracyjne odmówiły ubezpieczenia na życie osławionemu Biesiedowskiemu, byłemu radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, motywując swoje stanowisko negatywne niechęcią narażenia się na zanadto wielkie ryzyko. Towarzystwa wskazują wypadek z jen. Kutiepowym, który dowodzi, iż władze sowieckie nie cofają się przed żadną przeszkodą nawet na terytorjum państw obcych.

Kronika bieżąca

Niedziela 17 maja

Św. Paschalisa.
Św. Torpesa, męczennika.
Św. Restytuty, dziewicy.

Kalendarz słowiański: Sławomił.

Jutro, poniedziałek 18 maja: św. Feliksa, biskupa; św. Dyoskora, lektora; św. Potamjona, biskupa oraz św. Teodotusa, męczennika.

Pojutrze, wtorek 19 maja: Św. Piotra z Morono; św. Iwona, wyznawcy, św. Pudencjany, dziewicy oraz św. Kalocerusa i Partenjusza, męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.03;	o godz. 19.51
Księżyca	o godz. 3.33;	o godz. 20.16.

Nów: 17 maja o godz. 16,27.

*

Św. Paschalisa z zakonu Franciszkanów, męża rzadkiej czystości i pokuty. Leon XIII. ogłosił go patronem zgromadzeń eucharystycznych i bractw od Najświętszego Sakramentu Ołtarza.

Św. Torpesa, męczennika. Tenże piastował najprzód wysoki urząd na dworze cesarza Nerona i był jednym z tych, o których Apostoł św. Paweł pisze do Filipinów: „Pozdrawiają was wszyscy Święci, przedewszystkiem tych z domu cesarza". W następstwie zosał na rozkaz Satellikusa za wiarę Chrystusową policzkowany, biczowany i porzucony dzikim zwierzętem na pożarcie, ale nietknięty. W końcu świadectwo swe za Chrystusa przypieczętował ścięciem dnia 29 kwietnia. Uroczystość jego bywa jednakże obchodzoną dzisiaj, gdyż w tym dniu nastąpiło przeniesienie jego świętego ciała.

Św. Restytuty, dziewicy, pod cesarzem Walerjanem. Sędzia Prokulus w Afryce kazał ją po różnych męczerniach umieścić w łódce napełnionej smołą i pakułami i rozkazał ją na morzu spalić. Gdy ogień podłożono, zwróciły się płomienie przeciwko oprawcom. Tymczasem dziewica wśród gorących modłów oddała Bogu ducha. Jej święte ciało przypłynęło w tej samej łódce do wyspy Ischia niedaleko Neapolu i z wielką czcią zostało pochowane przez tamtejszych chrześcijan. Później zbudował Konstantyn Wielki na cześć jej bazylikę w Neapolu.

Św. Feliks, wyznawca.

Z rodziców wieśniaczych urodził się Feliks w Kantalicia. Pracując w rolnictwie, podnosił serce swoje często ku Bogu. Pewnego razu dostał się pod woły, które go po ziemi włóczyły; tylko przez Boską Opatrzność ocalony został od śmierci. Licząc 28 lat życia, wstąpił jako laik do zakonu Kapucynów roku 1543. W zakonie zachował ściśle regułę, ponosił mężnie chorobę i pokusy szatana. Czterdzieści dwa lata w Rzymie zbierał jałmużnę dla klasztoru swego. Przez pokorę i łagodność wszystkich zbudował, za dobrodziejów gorąco się modlił. Najświętszą Pannę uwielbiał. W zachwyceniu zasłużył widzieć Najświętszą Pannę, która Dzieciątko Jezus na ręce jego złożyła. Czystość niepokalana, ubóstwo, posłuszeństwo były cechą ducha jego. Umarł z radością w uroczystość Zielonych Świątek, dnia 18 maja 1587 r. Papież Klemens XI. ogłosił go Świętym roku 1709.

— **Rozporządzenie o bezpieczeństwie i higjenie pracy.** W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej oraz rolnictwa w porozumieniu z ministrem reform rolnych o bezpieczeństwie i higjenie pracy w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz przedsiębiorstwach z nimi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r.

— **Wstrzymanie urlopów starostów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby na czas trwania czynności komisyj poborowych, tj. do końca czerwca br. starostowie powiatowi, grodzcy i morski ani ich zastępcy nie korzystali z urlopu wypoczynkowego.

— **Uproszczenie formalności meldunkowych w uzdrowiskach.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło projekt zmiany przepisów meldunkowych w stosunku do uzdrowisk, przyczem zostały uwzględnione daleko idące uproszczenia i ułatwienia formalności meldunkowych, co przyczyni się bez wątpienia do sprawnego załatwienia obowiązków meldunkowych przez komisje uzdrowiskowe w interesie zarówno państwa jak i kuracjuszów. Rozporządzenie w tym przedmiocie wyjdzie w najbliższym czasie.

— **Zniżki kolejowe dla wojskowych.** Wedle pogłosek, wszyscy zawodowi wojskowi w najbliższym czasie będą mieli przyznane daleko idące zniżki cen biletów kolejowych. Dotąd wojskowi zawodowi korzystali ze zniżek kolejowych na równi z urzędnikami państwowymi, t. zn. płacili 50 proc. ceny biletów, obecnie zaś płacić będą poniżej 20 proc. ceny biletów drugiej i trzeciej klasy. Ze zniżek mają korzystać również rodziny wojskowych i to w wysokości 50 proc.

Województwo śląskie.

* **Jutro wielki zjazd śpiewaków katowickich w Siemianowicach.** Przepiękny park siemianowicki „Pszczelnik" gościć będzie jutro, w niedzielę, tysiączne rzesze śpiewaków, którzy zjeżdżają się na wielki turniej okręgu katowickiego. Do konkursu o palmę pierwszeństwa stają najlepsze chóry, które w ubiegłym roku zdobyły nagrody województwa śląskiego. Wśród nich chór męski Chopina z Siemianowic, oraz zespoły katowickie „Ogniwo", chór kolejowy i chór im. Damrota. Pozatem przybędą chóry z Załęskiej Hałdy, kop. Laury, Załęża, Bogucic, kop. Richter, huty Baildon, Ligoty, Brynowa, Małej Dąbrówki, Dębu, Józefowca, Murcek i Zawodzia. Atrakcją zjazdu będą występy masowe, liczące do 1500 śpiewaków pod batutą prezesa i dyr. Związku dyr. Stoińskiego. Szczegóły zjazdu podaje obszerny program. Wstęp do ogrodu 50 groszy.

* **Nowy podział obwodów kominiarskich.** Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła z dniem 14 kwietnia br. nowy podział obwodów kominiarskich w województwie śląskiem, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca br. Wskutek nowego podziału powiększyła się liczba obwodów kominarskich z 47 na 51. W związku z tem urząd wojewódzki ogłasza konkurs na obsadzenie obwodów w Rożdzieniu - Szopienicach, w Kochłowicach, Imielinie, Wodzisławiu, Starym Bieruniu, Nowym Bytomiu, Knurowie i Bielszowicach. Inne obwody pozostają w posiadaniu swych dotychczasowych mistrzów kominiarskich.

* **Obniżka płac w przemyśle śląskim.** Płace urzędników w przemyśle ślaskim obniżono o 5 proc. W ubiegłą środę obradowała w Katowicach komisja pojednawczo-rozjemcza nad wnioskiem pracodawców ciężkiego przemysłu, domagającego się obniżki pensyj urzędniczych w przemyśle o 15 proc. Po dyskusji późno wieczorem zapadł wyrok, na którego podstawie płace pracowników taryfowych obniżone będą z dniem 1 maja o 5 procent. Orzeczeniem tem nie są objęci maszyniści wyciągowi oraz urzędnicy młodociani. Pozatem ustalono, że nie będą zmienione stopnie i dodatki. Nowa umowa obowiązywać ma do 31 stycznia 1932 roku.

Z Katowickiego

Zaprzysiężenie rzeczoznawców.

Katowice. W izbie handlowej w Katowicach zostali w tych dniach zaprzysiężeni następujący rzeczoznawcy: a) w dziedzinie handlu bronią i materjałami wybuchow. a) p. Witold Radziulewicz z Katowic, b) w zakresie maszynoznawstwa inżynier Karol Staś z Król. Huty.

Potanienie biletów do Zakopanego o 20%.

Katowice. Rząd polski wykupił z rąk prywatnych akcjonarjuszy odnogę kolei normalnotorowej z Chabówki do Zakopanego. W związku z tem od 1-go czerwca br. taryfa pasażerska na tej linji zostanie obniżona o 20 procent.

Redukcja na kopalni „Śląsk" i „Niemcy".

Katowice. W związku z wnioskami redukcyjnemi na kopal. „Śląsk" i „Niemcy", komisarz demobilizacyjny Maske przeprowadził na miejscu dochodzenia, poczem stwierdził, że żądanie dyrekcji tych kopalń o zredukowanie 300 górników jest nieuzasadnione ani względami ekonomicznemi ani technicznemi. Komisarz Maske zgodził się jedynie na redukcję 40 ludzi na kopalni „Niemcy" i 35 ludzi na kopalni „Śląsk".

Spór o miedzę przed sądem.

Katowice. Przed tutejszym sądem rozpatrywana jest ciekawa sprawa niejakiego Fołdy i Gniłki z Kosztów, kłócących się o miedzę. Sprawa ta sięga roku 1912. Na świadków powołano około 100 osób z Kosztów. Jak zwykle w sprawach, gdzie występuje tylu świadków, jeden z nich, niejaki Jochemczyk oskarżony został o krzywoprzysięstwo, wskutek czego po raz czwarty zjeżdża gmina Kosztowy do Katowic, na rozprawę sądową. W czasie ostatniej rozprawy świadkowie się pokłócili z powodu czego sędzia kazał opróżnić salę.

Zasądzenie bandytów.

Katowice. Przed sądem katowickim odpowiadała w tych dniach szajka wyrafinowanych złodziei z Sosnowca. Szajka ta obrabowała szereg składów na terenie miasta Katowic, jak Pebeco, Wittora, Kościelniaka i innych. Po udowodnieniu im winy, sąd skazał Antoniego Kępę na 2 miesiące, Walerję Bojłową na 6 miesięcy, Helenę Michalską na 5 miesięcy, Józefę Brzóskową, Eleonorę Piętkową i Ewę Ręgową po 6 tygodniu więzienia. Siódmą oskarżoną Katarzynę Kępową uwolniono od winy i kary, jako niepoczytalną.

Najechany przez tramwaj.

Katowice. Na ul. Gliwickiej najechany został przez tramwaj rowerzysta Jerzy Magosz z Załęża, który doznał poważnych obrażeń. Rannego odstawiono do lecznicy brackiej w Katowicach. Winę ponosi on sam, gdyż chcąc wyprzedzić tramwaj, dostał się pomiędzy dwa mijające się tramwaje.

Zasądzenie oszusta.

Katowice. Przed tutejszym sądem okręgowym odpowiadał bezrobotny Jan Romanek z Katowic za oszustwo. Romanek przedstawił się jako adwokat i wyłudzał od różnych osób większe sumy pieniędzy. R. obiecywał skazanym na więzienie interwencję, celem zamiany tej kary na grzywnę. Sąd skazał oszusta na miesiąc więzienia z zamianą na 300 zł. grzywny.

Pożar samochodu.

Katowice. W podwórzu niedaleko garażu Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, przy ul. Konckiego, w czasie tankowania zapalił się wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych samochód osobowy marki „Chevrolet". Szkoda wynosi około 1000 zł.

Pod kołami parowozu.

Katowice. Na moście przy ul. Matejki w Katowicach, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, najechany został przez parowóz 40-letni asesor kolejowy Józef Piątek z Załęża. Koła samochodu odcięły mu lewą nogę.

Usiłowane samobójstwo.

Załęże w Katowickiem. W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Wojciechowskiego usiłowała pozbawić się życia przez zażycie esencji octowej 18-letnia Sz. H. W ciężkim stanie odstawiono ją do szpitala. Przyczyną targnięcia się na życie były niesnaski rodzinne.

„Męczennik sprawy niemieckiej".

Oszust w roli „uchodźcy" z Golasowic.

Sąd okręgowy w **Raciborzu** rozpatrywał sprawę przeciwko 53-letniemu drukarzowi Arturowi Hunoldowi z Bytomia, który należy do niezwykle pomysłowych oszustów.

Akt oskarżenia zarzucał mu kilka sprawek oszustwa i fałszowania dokumentów. W lutym 1929 r. zgłosił się on do aptekarza Hettwera w Raciborzu z prośbą o pożyczkę, przedstawiając się jako **prześladowany przez Polaków właściciel drukarni w Żorach,** Paweł Hunold. Wzruszony opowiadaniem „męczennika sprawy niemieckiej", aptekarz pożyczył mu pieniędzy, których oczywiście więcej nie oglądał.

W rok później Artur Hunold pojawił się znowu na gruncie raciborskim, legitymując się papierami na nazwisko gospodarza Marcina Thomasa, odwiedził szereg osób duchownych i świeckich, zajmujących poważne stanowiska społeczne i **przedstawił się jako uchodźca z Golasowic, którego władze polskie niewinnie ścigają.** A że w Raciborzu łatwowiernych nie brak, sprytny oszust zebrał poważną sumkę, nawet z funduszów publicznych.

Wreszcie Hunold udał się do zamożnych hitlerowców i nacjonalistów niemieckich, którym przedstawił się jako zbiegły z Berlina morderca kapturowy Thomas. Niejedni zwolennicy sądów kapturowych udzielili mu pomocy, ale jeden z nich, który w międzyczasie zmienił swoje przekonanie polityczne, zawiadomił o pobycie „Thomasa" na Śląsku Opolskim policję, która go przytrzymała, dowiadując się, że poszukiwany „Thomas" wcale nie jest „Thomasem".

Na rozprawie sądowej nie pomogło udawanie choroby umysłowej — sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Litwini domagają się własnego szkolnictwa w Prusach Wschodnich.

„Bütower Anzeiger" podaje wiadomość, zaczerpniętą z prasy litewskiej, wychodzącej w Kownie, iż Rada szkół litewskich w Prusach wydała odezwę do wszystkich Litwinów na całym świecie, aby zbierali składki na budowę i utrzymanie prywatnych szkół litewskich w Prusach Wschodnich. Jak podaje wymienione pismo, w odezwie tej powiedziane jest m. in., iż w prowincji Prus Wschodnich „w starej pruskiej Litwie" żyje jeszcze dziś 60 tysięcy Litwinów, mówiących po litewsku i nie posiadających ani jednej szkoły. Ponieważ rząd niemiecki odrzucił prośby ludności litewskiej o utworzenie litewskich szkół mniejszościowych w Prusach Wschodnich, Rada szkół litewskich na Litwie zmuszona jest uciec się do akcji samopomocowej."

Jak podaje „Königsberger Allgemeine Zeitung", rząd litewski zamknął szereg szkół niemieckich na Litwie.

Akcja rządu litewskiego jest niewątpliwie odpowiedzią na odrzucenie żądania Litwinów w Prusach Wschodnich.

Wydzierżawienie polowania.

Katowice. Dnia 31 bm. o godzinie 3 po południu będzie wydzierżawione w lokalu Klyka polowanie w lasach gminnych na przeciąg 6 lat. Warunki dzierżawy wyłożone będą 14 dni przedtem w urzędzie gminnym.

Skutki wyskakiwania z jadącego tramwaju.

Zawodzie w Katowickiem. Na narożniku ulic Posia i J. Hallera, 22-letnia Marja Leśnikowa usiłowała wyskoczyć z jadącego tramwaju, przyczem upadła i dostała się pod koła przyczepki. L. odniosła poważne obrażenia ciała. Nieszczęśliwa zmarła po odstawieniu jej do szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek.

Janów w Katowickiem. W cegielni „Silesia" w Janowie miał miejsce godny pożałowania wypadek. W czasie ładowania cegły na przyczepny wóz samochodu ciężarowego, z powodu układania cegły na jedną stronę, przyczepka wywróciła się i cegły przygniotły dwie robotnice. Jadwiga Jałowiecka doznała poważnego okaleczenia ciała a Felicja Długajówna złamania prawej ręki. Obydwie odstawiono do lecznicy miejskiej w Mysłowicach.

Wykolejenie tramwaju.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 12. bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wykoleił się tramwaj, zdążający z Sosnowca do Szopienic. Wóz motorowy wyskoczył z szyn, obrócił się w poprzek i zawisł na nasypie, przyczepka zaś została na miejscu. Wypadków w ludziach nie było.

Kradzież z włamaniem.

Szopienice w Katowickiem. W nocy na 12 bm. weszli nieznani sprawcy przed podniesienie żaluzji do składu Stefanji Sawickiej przy ul. Sienkiewicza i skradli 27 m jedwabiu, 72 m eoliny, 30 koszul damskich nocnych i 20 dziennych, 30 par skarpetek, oraz 10 m koronki białej łącznej wartości 4200 zł.

Nabożeństwo żałobne.

Siemianowice w Katowickiem. W poniedziałek, dnia 18 maja o godzinie 7 rano odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy Śp. Franciszka Deji, jako w 10 rocznicę jego tragicznego zgonu. Śp. Franciszek Deja jeszcze w czasach przedwojennych brał czynny udział w ruchu narodowym. Od rewolucji niemieckiej był organizatorem oddziałów powstańczych i sam wziął czynny udział w pierwszem i drugiem powstaniu. Działalność jego nie podobała się Niemcom, którzy go dnia 10 listopada 1920 r. aresztowali i osadzili w więzieniu bytomskiem. Pomimo, że nie udowodniono mu winy, trzymali go w więzieniu i katowali w sposób barbarzyński. Gdy wybuchło trzecie powstanie, mianowicie **w dniu 16 maja 1921 zosał śp. Franciszek Deja zdradziecko zastrzelony w więzieniu bytomskiem.** Gdy żona jego przybyła do Bytomia i zażądała wydania zwłok, wzbraniano się uczynić zadość prośbie wdowy. Dopiero za staraniem koalicji zwłoki wydano jej, zupełnie zniekształcone i pochowano w Siemianowicach.

Wandalizm.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 12 bm. kilku opryszków połamało przeszło 50 młodych drzewek na różnych ulicach Siemianowic, m. in. pamiątkową lipę przy ul. Sobieskiego, która przed trzema laty została zasadzona i przy której umieszczono dawniejsze słupy graniczne. W toku dochodzeń sprawców wykryto, mianowicie: 23-letniego czeladnika piekarskiego Pawła Pękałę i 23-letniego asystenta rachunkowego kopalni „Maks" Ottona Webera. Ten ostatni zdołał zbiec w niewiadomym kierunku (niewątpliwie do „vaterlandu"). I takich ludzi tuszy się na polskiej ziemi śląskiej, podczas gdy tysiące polskich robotników i urzędników jest bez pracy

Niegodna prowokacja niemiecka.

Atak, który przypuściła prasa niemiecka w stosunku do przywódców polskich w Niemczech, a wśród nich księży polskich, przechodzi wszystkie spotykane dotąd granice. Właśnie jedno z pism niemieckich w Berlinie „Tempo" pozwoliło sobie na zamieszczenie niesłychanej notatki, w której twierdzi, iż jeden z nacjonal-socjalistów na Pomorzu woźnica Braatz, został przychwycony pod zarzutem szpiegowania na rzecz Polski. Aresztowanie nastąpiło w chwili — twierdzi dalej „Tempo" — gdy Braatz otrzymał list od przywódcy mniejszości polskiej na Pograniczu, proboszcza Domańskiego z powiatu złotowskiego.

Notatka ta zredagowana jest w ten sposób, iż rzucać może podejrzenie, jakoby w całą tę rzekomą aferę szpiegowską wmieszany był ks. dr. Domański, przewodniczący Związku Polaków. Jest to stara metoda szkalowania przywódców polskich w tym celu, aby podburzać ludność niemiecką przeciwko Polakom. Oburzające podejrzenia pisma „Tempo" temwięcej muszą zasługiwać na potępienie, iż pozostała część prasy niemieckiej jak „Vossische Ztg." i „12 Uhr" donosi, iż wymieniony nacjonalista Braatz ofiarowywał księdzu dr. Domańskiemu wynagrodzenie za dostarczenie rzekomych tajemnic wojskowych i ks. dr. Domański sam oddał go w ręce policji.

Mamy tu oczywiście do czynienia z bezczelną prowokacją nacjonalistów niemieckich, którą dla swych niskich celów partyjnych wykorzystują demokratyczne pisma niemieckie. Po słynnym najeździe stahlhelmowców na Zakrzewo i ohydnych demonstracjach przeciwko zasłużonemu działaczowi narodowemu — ks. dr. Domańskiemu, nacjonaliś cischwycili się podstępnego środka, starając się w prowokacyjny sposób wmawiać w przywódcę Polaków w Niemczech szpiegostwa na rzecz Polski.

Rozbudowa poczty mysłowickiej.

Mysłowice w Katowickiem. Gmach pocztowy w Mysłowicach bywa obecnie przebudowany. Budowana jest obecnie t. zw. stacja wzmacniakowa dla rozmów telefonicznych na dalsze odległości, oraz powiększa się znacznie paczkarnię. Gmach od podwórza, mieszczący tę stację i paczkarnię, otrzyma nowe schody na wysokości 3 pięter. Część robót będzie wykończona w bm., reszta dopiero w czerwcu. Koszta przebudowy wynoszą 40 tys. zł. W związku z rozbudową gmachu i z rozszerzeniem działalności poczty mysłowickiej, pozostaje projekt budowy domu pocztowego dla urzędników i ich rodzin.

Oddał się w ręce policji.

Brzezinka w Katowickiem. Przed kilku dniami dokonano napadu rabunkowego na leśniczówkę w okolicy Brzezinki. Sprawcy skradli 2200 zł. Dwóch z nich zdołano wkrótce przytrzymać, trzeci zaś niejaki Siemiński ukrywał się dotychczas przed policją. Za skradzione pieniądze wyjechał do Krakowa, gdzie dowiedział się z gazet, że jego wspólnicy zostali już ujęci, i za nim wdrożony jest pościg. Obawiając się aresztowania, S. usiłował popełnić samobójstwa, lecz w ostatniej chhwili zabrakło mu odwagi. Oddał się więc w ręce policji.

Z Król. Huty

Wyłożenie listy płatników podatku przemysłowego.

Król. Huta. W gmachu ratuszowym pokój 18, wyłożone są na przeciąg czterech tygodni listy imienne płatników podatku przemysłowego. Listy przeglądać można do 26 maja br. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9 do 12-tej w południe.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Przechodząca ulicą Lompy koło kopalni „Barbary" w Król. Hucie niejaka Wiktorja Dados uderzona została kawałkiem żelaza tak silnie w skroń, że musiano ją odstawić do lecznicy.

Samobójstwo.

Król. Huta. W tych dniach w godzinach rannych popełniła samobójstwo przez utopienie się w stawie na Pniakach, niejaka Eleonora Urbańczykówna, zamieszkała przy ul. Karola Miarki 6. Zwłoki jej wydobyto i odstawiono do kostnicy. Przyczyną samobójstwa były trudne warunki życiowe.

Pod kołami furmanki.

Król. Huta. Na ul. Krzywej dostała się pod przejeżdżającą furmankę 3-letnia Irena Majewska, przyczem odniosła ciężkie obrażenia. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Z Świętochłowickiego

Losowanie premji w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Świętochłowice. Onegdaj odbyło się w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. świętochłowickiego wylosowanie książeczek oszczędnościowych. Główna premer 4347. Pozatem wylosowano jeszcze wiele premij po 20, 15, 10 i 5 zł.

Regulacja Rawy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Związek regulacji Rawy rozpisał przetarg na regulację tej rzeki w pow. świętochłowickim na odcinku Wielkie Hajduki. Wiadomość tę przyjmą mieszkańcy a szczególnie gospodarze z wielkiem zadowoleniem.

Wypadek podczas ślubu.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. W tutejszym kościele parafjalnym zaszedł podczas ślubu wypadek, który łatwo mógł pociągnąć za sobą poważne skutki. Oto, gdy młoda pani udała się na ofiarę, zapalił się na niej wskutek własnej nieostrożności welon od palącej się świecy. W jednej chwili cała stanęła w płomieniach. Dzięki natychmiastowej pomocy obecnych gości weselnych, ogień zdołano ugasić. Młoda pani odniosła tylko lekkie poparzenia.

Karygodny wybryk.

Orzegów w Świętochłowickiem. Za tunelem tramwajowym w Bobrku (Śląsk Opolski) jakiś łobuz rzucił kamieniem do pociągu osobowego, zdążającego z Orzegowa do Bobrku. Sprawca wybił szybę w oknie jednego z przedziału IV klasy, zajmowanego przez funkcjonarjusza policyjnego i urzędnika celnego. Wypadku w ludziach nie było.

Z Pszczyńskiego

Nagła śmierć.

Hołdunów w Pszczyńskiem. W czasie igrzysk sportowych z okazji zjazdu Związku młodzieży niemieckiej „Jugendbund" zmarł nagle 19-letni Karol Rybok z Murcek. Wezwany lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

Wypadek rowerowy.

Kopanina w Pszczyńskiem. Na drodze gminnej w Kopaninie najechana została przez pewnego rowerzystę 6-letnia Weronika Stachurówna z Kopaniny i doznała złamania prawej nogi. Rowerzysta zbiegł.

Z Rybnickiego

Proces podatkowy.

Rybnik. Przed tutejszym sądem toczył się onegdaj proces podatkowy. Według twierdzenia urzędu skarbowego książę raciborski w Rudach zapłacił za mało o 300 tys. złotych podatku ze swych posiadłości na polskim Górnym Śląsku. Winę tego miał ponosić nadleśniczy Richtarski, przeciwko któremu wdrożono dochodzenia karne. Onegdaj na drugiej rozprawie, sąd po przesłuchaniu świadków uwolnił Richtarskiego od winy i kary.

8 miesięcy więzienia za oszustwo.

Mszanna w Rybnickiem. Niejaki Augustyn Bl. z Mszannej uprawiał przez dłuższy czas brzydki, lecz popłatny interes. Bl. zawierał znajomość z dziewczętami, którym obiecywał małżeństwo w celu wydostania od nich gotówki. Takich „narzeczonych" miał kilka. Ostatnia z jego ofiar, nie mogąc się doczekać dnia ślubu, chociaż wydała swemu narzeczonemu wszystkie swe oszczędności, wniosła skargę do sądu, który skazał oszusta na 8 miesięcy więzienia. Rzecz jasna, iż pokrzywdzone dziewczyny nie zobacza już swych pieniędzy, pozbytych w tak lekkomyślny sposób.

Wypadek motocyklowy.

Żory w Rybnickiem. W tych dniach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi motocyklowemu ks. kapelan Kowalczyk z Żor. W czasie jazdy motocykl wywrócił się, przyczem ks. Kowalczyk odniósł złamanie nogi.

Z Tarnogórskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Tarnowskie Góry. Godny pożałowania wypadek spotkał 19-letniego Bronisława Makowskiego, zamieszkałego w Tarnowskich Górach. W czasie ładowania konewek mleka do wagonu na tutejszym dworcu kolejowym, Makowski najechany został wskutek własnej nieostrożności przez pociąg osobowy. Rannego odstawiono do szpitala, gdzie zmarł wkrótce po wypadku.

Przytrzymanie bandy przemytników.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. Placówka straży granicznej w Nowych Reptach rozbiła bandę przemytników, którzy przemycili 45 kg. rodzynek i 96½ litra spirytusu ogólnej wartości 630 zł. Towar odebrano a przemytników, mianowicie Antoniego Dudę, Pawła Trefona, Piotra Trefona, Józefa Kowackiego, Stanisława Pakułę i Stefana Szkopa odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Nowa szosa.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Gmina tutejsza zamierza rozszerzyć do 8 m i nowo szosować drogę, prowadzącą z Starego Chechła przez Żabieniec do Nowego Chechła. W związku z tem zniesiona zostanie prywatna droga ks. Henckel v. Donnersmarcka, prowadząca koło lasku obok nowej drogi.

Z działalności straży granicznej.

Radzionków w Tarnogórskiem. Wywiadowcy kom. straży granicznej skonfiskowali u Anastazji Hajdy 2 suknie jedwabne i ślubny garnitur męski, wartości 350 zł. Po spisaniu protokółu, skierowano doniesienie karne przeciw wymienionej.

Z Lublinieckiego

Wypadek podczas kłusownictwa.

Boronów w Lublinieckiem. Dnia 10 bm. doniesiono tutejszej policji, iż niejaki Wilhelm Myrcik został postrzelony podczas kłusownictwa w lasach ks. Hohenlohego przy Boronowie i przebywa obecnie w szpitalu w Lublińcu. Na skutek tej informacji przeprowadzono dochodzenia i ustalono, że Myrcik istotnie polował bezprawnie w lasach ks. Hohenlohego. W chwili, gdy Myrcik wystrzelił, ładunek rozerwał lufę i kawałek żelaza uderzył go w głowę. Okaleczony przebywał z początku w domu, lecz gdy rana zaczęła się pogarszać, udał się do szpitala.

Z Cieszyńskiego

Zatarg wymagający interwencji rządu.

Bielsko. Strajk w przemyśle bielskim zaostrza się z dnia na dzień. Objął już przeszło 40 większych zakładów przemysłowych, na ogólną ilość 50. Łącznie strajkuje przeszło 5 tys. robotników. Czynnych jest w Bielsku tylko 10 mniejszych fabryk, zatrudniających ogółem 400 robotników. Zatarg utknął na martwym punkcie. Przemysłowcy bowiem upierają się przy zniżce zarobków o 12 proc., robotnicy zaś o niczem podobnem słyszeć nie chcą. Jak słychać, w najbliższym czasie ministerstwo pracy i opieki społecznej zajmie się tą sprawą, celem jaknajrychlejszego zlikwidowania zatargu.

Pożar.

Ligota w Bielskiem. Onegdaj wybuchł pożar w drewnianej stodole Jerzego Hałaty. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę, wyrządzając szkodę na 2000 zł. Stodoła była ubezpieczona na 4000 złotych. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Czechowic. Ogień powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa lub zapałki.

Popieraj przemysł rodzimy
[illegible]

Gaz eterowy - jako opał.

Nowy wynalazek polski.

W Polskiem Towarzystwie Chemicznem w Warszawie, wygłosił niedawno odczyt profesor chemji w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, inż. W. Dominik, na temat: „Wyrób i zastosowanie gazu eterowego“.

Ten nowy materjał opałowy zawdzięczamy prof. Dominikowi, który wynalazek swój opatentował już w Polsce i zagranicą. Ze względu na bardzo znaczne możliwości zastosowania, gaz eterowy wzbudził poważne zainteresowanie zarówno w świecie naukowym, jak i wśród sfer przemysłowo-technicznych.

Wynalazek polega na stosowaniu gazu eterowego jako paliwa.

Niezmiernie proste i łatwe do obsługi urządzenie, pomysłu wynalazcy, pozwala każdemu urządzić sobie w kuchni własną „gazownię“, wytwarzającą automatycznie gaz eterowy, który, tak, jak obecnie używany gaz świetlny z gazowni miejskiej, doprowadza się wężem gumowym, lub metalowym do zwykłej maszynki, bądź kuchni gazowej.

Gaz eterowy posiada przedewszystkiem tę przewagę nad świetlnym, że nie posiada własności trujących i daje w tej mierze zupełne bezpieczeństwo. Jeżeli przyjąć pod uwagę znaczną liczbę wypadków śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym, bądź z powodu nieszczelności przewodów, to zupełna nieszkodliwość gazu eterowego, gdyby nawet nie posiadał on innych zalet, byłaby wystarczająca, by go stosowano jaknajszerzej. Ilość gazu eterowego jest ściśle ograniczona każdorazową zawartością gazu w aparacie.

Różnice między gazami mają również pierwszorzędne znaczenie bezpieczeństwa w razie np. powstałego w domu pożaru.

Instalacja dla gazu eterowego może być urządzona bądź to dla jednego mieszkania, bądź dla całego domu, wspólna, i nie wymaga ani kosztownych rurociągów gazowych, ani niezmiernie kosztownej budowy gazowni.

Na podkreślenie zasługują następujące zalety gazu eterowego: — zupełna niezależność posiadacza własnej gazowni centralnej i od sprawnego działania całej wielkiej instalacji, doprowadzającej gaz do mieszkań (pękanie rur, strejki w gazowni i t. p.), gdyż dla wytworzenia gazu eterowego, poza bardzo prostą, niewielką instalacją, potrzebny jest tylko eter i woda i wreszcie, taniość wytwarzania gazu eterowego, szczególniej przy małych gotowaniach.

Według dokonanych obliczeń, przeciętnie, na jednego Niemca przypada dzienne spożycie gazu świetlnego 140 litrów, gdy na Polaka 24 litry, przyczem w Niemczech spożycie to stale wzrasta. Gdybyśmy pragnęli podnieść nasze spożycie do 140 litrów, przy zastosowaniu gazu eterowego, to wytwórczość eteru musiałaby wynosić dziennie 1,800.000 kg., na co zużytoby rocznie 10 miljonów hektolitrów spirytusu.

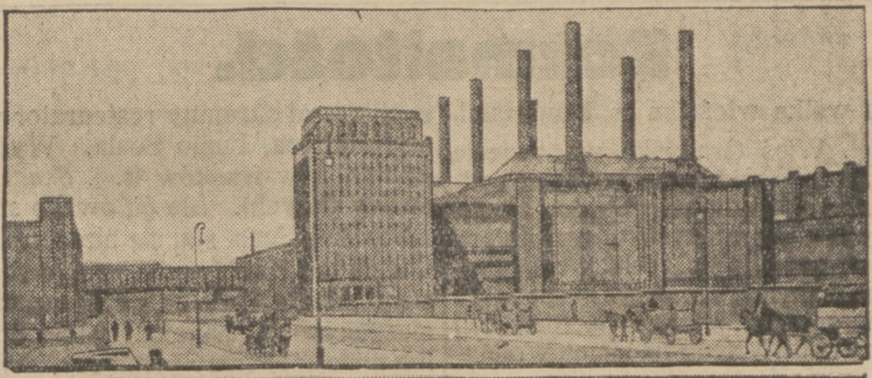
Dla wyrobu takiej ilości spirytusu trzebaby zużyć ⅓ całkowitej obecnej produkcji ziemniaków. Fakt więc taki wpłynąłby oczywiście na zwiększenie pojemności ryku zbytu dla wszystkich produktów rolnych.

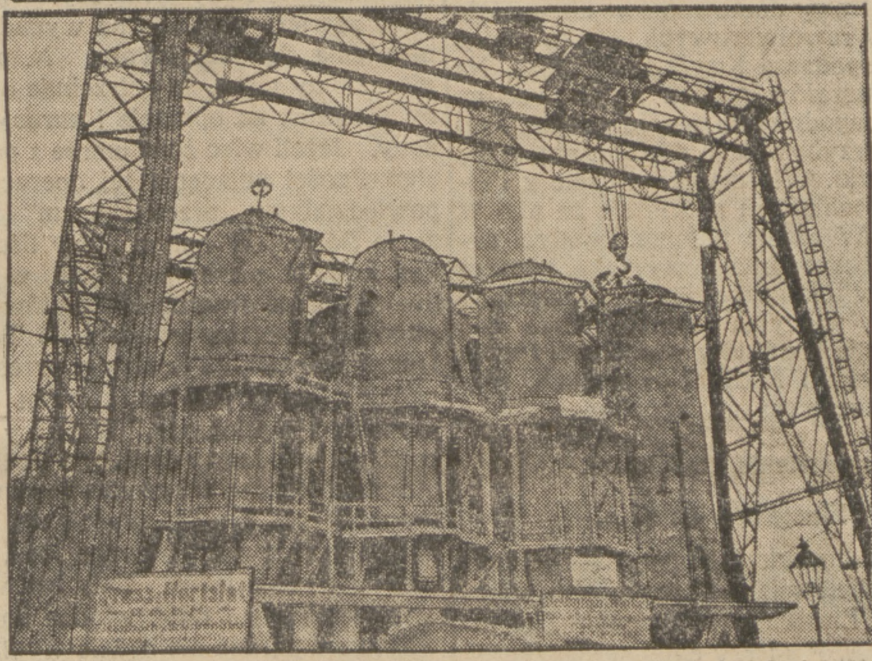
Generalny Wikarjusz Ojca św.



Kardynał Marchetti Selvagiani został w tych dniach zamianowany generalnym wikarjuszem Ojca św. Piusa XI. w miejsce niedawno zmarłego generalnego wikarjusza kardynała Pompili.

Sprzedaż elektrowni.



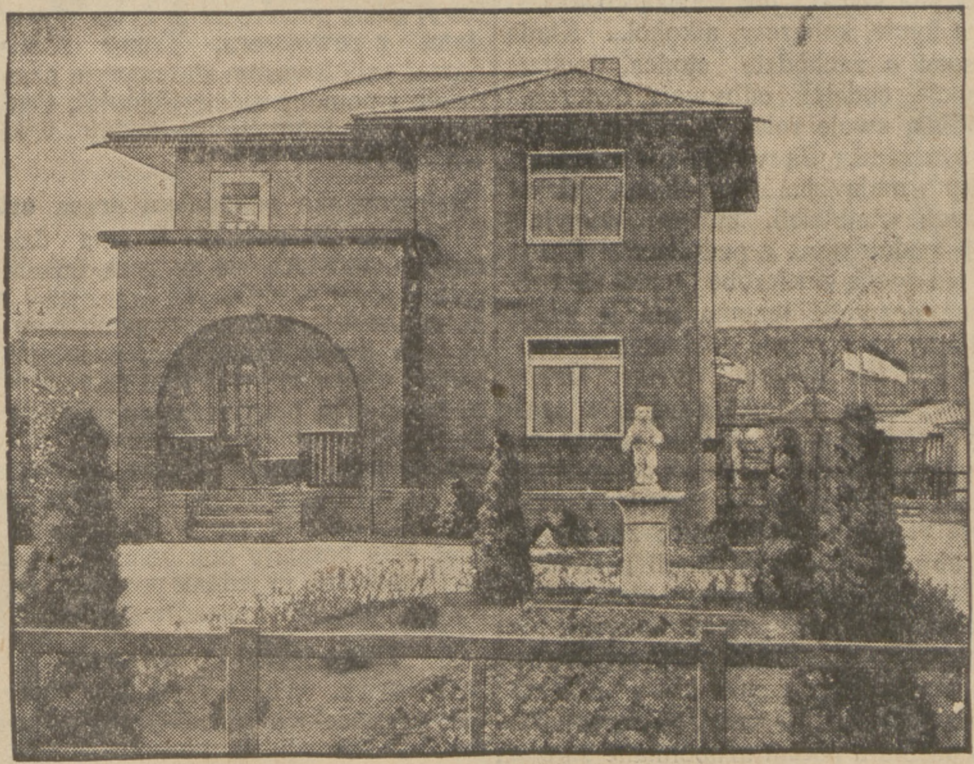


Stolica Niemiec, miasto Berlin pozbyło się drogą sprzedaży własnej elektrowni.

Obecnym właścicielem elektrowni berlińskiej jest poważne międzynarodowe konsorcjum, które nabyło elektrownię za kilkaset miljonów marek.

Obrazek powyższy przedstawia nam widok elektrowni. (U góry). U dołu widzimy grupę zbiorników parowych.

Międzynarodowa wystawa budowlana w Berlinie.



W sobotę odbyło się w Berlinie uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy budowlanej. Wśród licznych eksponatów wynurza się piękny domek zbudowany z miedzi. (na obrazku).

ROBOT.

W krajach anglosaskich wymyślono maszynę w postaci rzeczywistego człowieka, a maszynę tę uruchomiono jako sztucznego człowieka pod nazwą: „Robot“. Otóż ten Robot wykonywa pracę, do której jest nakręcony.

W pewnym nowojorskim niebotyku jest samoczynnym Robot, który od 120 przewodów telefonicznych odbiera zlecenie i donosi je na właściwe miejsce w odrębie 110 aparatów Morsego. W amerykańskich fabrykach używają Robota jako kierownicę przyrządów do latania, jako elektrycznie opanowanego przewodnika łodzi podwodnej. W pewnym londyńskim domu towarowym Robot na zawołanie odcina wymaganą ilość materji i podaje ją nabywcy. Niedawno brytyjskie Ministerstwo finansów zażądało od parlamentu sto tysięcy funtów szterlingów na takich Robotów, którzy potrafiliby samoczynnie załatwiać rachunkowość i inną pracę biurową. Słowo o panowaniu maszyny nad człowiekiem urzeczywistnia się z przerażającą dokładnością. Ze względów oszczędnościowych na miejsce żywych maszyn ludzkich czyli (po dawnemu mówiąc) ludzi, obarczonych w rodzinie żoną i dziećmi, stawia się takich Robotów bez rodzin. Ktoś wypróbował, że Robot w trzech dniach zrobi to samo, co dwóch pracowników w tygodniu. Cieszcie się bezrobotni! Wyręczy was w przyjmowaniu zajęć Robot, a przedsiębiorca zaoszczędzi na takim interesie.

Ale poza tem w świecie używa się mocarne konferencje z długiemi przemówieniami do stroskanych twarzy, jakby opanować bezrobocie! Wielcy tego świata wysilają się na kurczowe próby, aby nakręcić gospodarkę, ale równocześnie osłabiają siłę kupna. O, nakręcą kiedyś Robotowie tak dowcipnie i składnie, że mało kto umknie cały przed wojskiem aparatów w ludzkich postaciach. Jeszcze tego nie wiedzą kapitaliści i technicy. Schlebiają sobie, że postępują naprzód, a oni ze swą racjonalizacją (obliczeniową pomysłowością) staczają się w dół.

Jeżeli Robotowie zajmą stanowiska, to wszyscy pracownicy i ich żony i dzieci i krewni i ci, którzy nie będą mogli patrzeć na to, jak ludzkie ręce i mózgi wyrzuca się na śmiecisko, rzuca się na maszynowych współzawodników, aby zniszczyć ten djabelski system. A wtedy może i trupy zastąpią automatami! Dziwić się trzeba, że chrześcijanie dotąd nie poskromili jeszcze światowych dzierżawców gospodarki i polityki.

Proces o zatopiony statek.

W New-London w Stanach Zjednoczonych toczy się obecnie w sądzie morskim sprawa o zatopienie w tych dniach w pobliżu latarni Nantacket, angielskiego śrubowca naftowego „Symor“ przez amerykański parowiec strażniczy „Legare“.

Wypadek miał miejsce w nocy. Kapitan statku amerykańskiego tłumaczy, że „Symor“ szedł ze zgaszonemi latarniami, wskutek czego nastąpiło zderzenie obu statków, przyczem „Legare“ wpadł dziobem na bok „Symora“, którego przebił, powodując natychmiastowe zatonięcie.

Kapitan „Symora“ Bachman i jego załoga złożona z 8 ludzi, ratowała się na łodziach.

Dowództwo straży przybrzeżnej podejrzewało oddawna załogę „Symora“, o uprawianie szmuglu alkoholem.

W podobny sposób antyalkoholicy amerykańscy zatapiają już drugi parowiec angielski.

Jak przedstawia się kolonizacja polska w Espirito Santo.

Poważny dziennik brazylijski „Diario da Manha“, wychodzący w Victorii stolicy Stanu Espirito Santo, zamieszcza opis rozwoju kolonizacji polskiej, prowadzonej w tym stanie przez Towarzystwo Kolonizacyne w Warszawie.

Jak wiadomo, w roku 1929 Towarzystwo Kolonizacyjne założyło w Espirito Santo kolonję polską pod nazwą „Aguia Branca“ — „Orzeł Biały“. Oto niektóre uwagi dziennika brazylijskiego z wizytacji kolonji polskiej: Towarzystwo Kolonizacyjne Polskie poczyniło już widoczne postępy w pracach przy kolonizacji terenów nazwanych „Nucleo Kolonial Aguia Branca“.

Zwiedzający kolonję polskę odnoszą wrażenie, że znajdują się w ośrodku produktywnym, dobrze zorganizowanym i stale się rozwijającym.

Powyższa koncesja polska obejmująca 50.000 hektarów żyznej ziemi jest położona w rejonie źródlisk rzeki Sao Jose, na północ od miasta Collatiny, odległa o 53 km od osady Aldeamento dos Indos, przy rzece Pancas. Wysokość średnia całego rejonu wynosi około 240 metrów nad poziom morza.

Ośrodek główny kolonji znajduje się przy ujściu rzeki Rio Claro do Sao Jose.

Tu, na świeżo wyciętej przestrzeni, obejmującej 34 hektary dawnego dziewiczego lasu, wybudowano domy administracyjne, aptekę, ambulatorjum lekarskie, budynki gospodarcze, oraz dwa obszerne baraki dla pomieszczenia świeżo przybyłych osadników.

Towarzystwo Kolonizacyjne posiada lekarza specjalistę do chorób tropikalnych, który położył już duże zasługi nietylko dla kolonistów polskich, lecz i dla ludności tubylczej, która dotychczas pod względem opieki lekarskiej była zupełnie oddana na łaskę losu. Pomoc lekarska tak dla kolonistów, jak i dla ludności tubylczej jest zupełnie bezpłatna.

Na tereny kolonji przyjechało dotychczas 107 rodzin, liczących ogółem 562 osoby, 296 mężczyzn i 216 kobiet. Z tych 348 dorosłych, 346 zdolnych do pracy i piśmiennych.

Osadzonych na odnośnych działkach i zagospodarowanych znajdują się 73 rodziny.

Oczekiwane są obfite zbiory produktów rolnych, tembardziej, że odnośna deszczowa poraz roku była nadzwyczaj sprzyjająca.

Powierzchnia ziemi zajęta dotychczas pod uprawę wynosi 336 hektarów.

Z największą przyjemnością zwiedza się oddzielne gospodarstwa kolonistów, gdzie widzi się dużo smaku artystycznego w wykonaniu zabudowań, porządku i wzrowej czystości.

Zwiedzający kolonję delegat rządu brazylijskiego skorzystał ze sposobności, by wyrazić uznanie sekretarjatowi rolnictwa za starania w kierunku uzyskania imigracji i kolonizacji, czem bezwarunkowo ogromnie dopomaga do rozwoju rolniczego i ekonomicznego Stanu Espirito Santo.

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, w myśl kontraktu, prócz osadników polskich miało na terenach koncesjonowanych osadzić do 5 proc. ludności miejscowej. Z powodu jednak braku pracy, oraz kryzysu ekonomicznego, jako też z powodu dużej ilości chętnych zajęcia się rolnictwem z pośród tubylców, sekretarz rolnictwa p. J. Lindenberg, uważał za stosowne porozumieć się z dyrekcją Towarzystwa, by kwotę powyższą podnieść do 20 proc. Niewątpliwie będzie to środkiem dużej wartości do rozwiązania jednego z ważnych zagadnień społecznych, kierując jednocześnie do żyznych okolic Brazylji, dużą ilość jednostek chętnych do pracy w rolnictwie.

Sprawy kościelne

Ks. Kardynał Prymas Hlond w kolegjum salezjańskiem w Rzymie.

Dnia 7 maja br. kolegjum salezjańskie w Rzymie obchodziło uroczyście imieniny ks. Kardynała Prymasa dr. Augusta Hlonda. Obchód miał charakter rodzinny, zamknięty. Po uroczystej Mszy św. odbyła się generalna Komunja św. alumnów wspomnianego kolegjum.

Polscy misjonarze w Chinach.

Otrzymujemy wiadomość, że z wikarjatu apostolskiego Chen-ting-fu w Chinach wydzielono osobną misję z główną siedzibą Shun-ten-fu, której kierownictwo powierzone zostało polskim księżom misjonarzom (św. Wincentego a Paulo): ks. dr. Wacławowi Szuniewiczowi i ks. Marcinowi Cymbrowskiemu.

Zarządzenia władz holenderskich przeciwko manifestacjom antyreligijnym.

Rząd holenderski wniósł do parlamentu projekt ustawy, zaostrzającej artykuły kodeksu karnego, które przewidują karę za publiczną obrazę uczuć religijnych bądź to słowem, bądź piórem lub drukiem, bądź ilustracją oraz za wykładanie w miejscach publicznych pism i obrazów, obrazujących te uczucia.

Motywując złożenie tego projektu, minister sprawiedliwości zaznaczył, że ostatnio kampanja antyreligijna przybrała formy, wobec których ustawodawstwo nie może zachować się obojętnie. Pewne fakty wskazują, że chodzi tu o akcję metodyczną.

Rozmaitości.

Krwawa walka włościan z bandytami.

Kowel. Wieś Gradysko w powiecie kowelskim była widownią krwawej walki włościan z bandytami. Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, napadło w celach rabunkowych na dom miejscowego gospodarza Filipa Soproniuka. Napadnięci stawili bandytom opór. Wtedy napastnicy oddali w stronę domowników kilkanaście strzałów rewolwerowych, ciężko raniąc syna gospodarza Kiryła Soproniuka. Na odgłos strzałów poczęli przybywać na pomoc napadniętym sąsiedzi. Bandyci widząc przybywającą odsiecz, rzucili się do ucieczki. Włościanie na czele z Filipem Soproniukiem puścili się za nim w pogoń. W czasie pościgu, bandyci zastrzelili gospodarza Soproniuka, poczem zbiegli w okoliczne lasy. Zarządzona obława policyjna doprowadziła do schwytania bandytów w osobach Pawła Kaleńdziuka i Nikity Kowalczuka, znanych rzezimieszków, pochodzących z okolicznych wsi. Aresztowanych osadzono w więzieniu kowelskim.

Einstein w U. S. A.

Prasa amerykańska poświęca jeszcze bardzo wiele miejsca szczegółom pobytu prof. Einsteina w Stanach Zjednoczonych A. P. Przy całej serdeczności, z jaką podejmowano sławnego profesora, nie brak było i ciekawych propozycyj, które ten i ów „rekin finansowy“ stawiał znakomitemu gościowi. Próbowano więc wyciągać go na słówka w sprawach politycznych, socjalnych itp., próbowano także namówić go, aby za ogromnem wynagrodzeniem pokazywał się dwa tygodnie w Hollywood. Stwierdzić trzeba, że prof. Einstein względem tego rodzaju amerykańskich wyskoków miał zawsze w zapasie uśmiech pobłażania, a bardziej upartym „dorosłym dzieciom“ grzecznie tłumaczył, że „kwadrans jego pracy w laboratorjum jest wart więcej, niż wszystkie skarby świata“. Raz tylko uległ swym współplemieńcom, zresztą dla celów filantropijnych, kiedy żydzi nowojorscy wyprawili wielki bankiet na cześć swego znakomitego rodaka. Bilet wstępu na ten bankiet kosztował minimum sto dolarów, a całkowity dochód przeznaczono na fundusz palestyński.

Kłopoty miljonera przyszłości.

W Anglji odbywały się niedawno wielkie wyścigi konne, t. zw. „Grand National“, słynne z wielkich wygranych. Jednym ze szczęśliwych wygrywających został skromny restaurator w mieście Batrsea, Emilo Scala. Wygrał on 12 miljonów franków (t. j. około 5 miljonów złotych). Ale od owego szczęśliwego dnia Scala stał się nieszczęśliwym. Codziennie otrzymuje ze wszystkich stron świata listy od osób zupełnie mu nieznanych, domagających się większej lub mniejszej sumy pieniędzy. Wiele listów zawiera pogróżki na wypadek odmówienia żądanej kwoty. N. p. jakiś nieznajomy pisze, że potrzebuje 3 miljony franków, na operację i kurację swej żony. Jeżeli więc żona umrze z powodu niemożności opłacenia tej operacji, odpowiedzialnym „przed Bogiem“ będzie za to Scala. W innym znów liście, jakaś kobieta pisze, że jeżeli w ciągu dwóch dni nie otrzyma 200 funtów szterlingów, rzuci się z mostu do Tamizy. Dodać wypada, że Scala ma przeszło 40 ubogich krewnych, z których każdy spodziewa się pomocy. Wszyscy ci natręci nie wiedzą jednak, że Scala nie otrzymał jeszcze ani grosza ze swej wygranej. Przed samemi wyścigami sprzedał on trzy ćwiartki swego losu, pozostawiając sobie jedną. Cały los wygrywał 44 miljony. Otóż władze postanowiły, że wygrana nie będzie wypłacona, dopóki nie zgłoszą się wszyscy udziałowcy.

Psy w roli aktorów filmowych.

W dolinie don Fernando w Los Angelos, na osobnej przestrzeni mieszka grupa artystów-psów. Jest ich około 40. Młodzi aktorzy pilnie strzeżeni, żyją tylko „dla sztuki“, nie wiedzą co to jest nocne życie, kabarety, alkohol... Kładą się spać o zachodzie słońca, wstają o świcie, codzień odbywają ćwiczenia i studjują swoje role. Nie wszyscy są nowicjuszami. Są wśród nich i tacy, którzy mają już wyrobioną sławę i swych wielbicieli, którym wysyłają swoje podobizny... z podpisami. Każdy pies ma swoją garderobę i lepiej nie próbować pozwolić innemu psu ją zająć. Kostjumy są skrojone dokładnie na miarę, a jest ich przeszło tysiąc. Dzięki zachowywaniu wszelkich środków sanitarnych i higjenicznych, nie zdarza się nigdy, by pies miał ochotę podrapać się w oko lub gdzieindziej. Specjalne urządzenia regulują temperaturę zimą i latem, aby mali aktorzy mogli pracować w jak najdogodniejszej atmosferze. Obecnie nastąpiła pewna inowacja w „psich“ filmach. Dotychczas ich mowa ograniczała się do „hau-hau“, a teraz mówią ludzkim głosem. Nagrywa się filmy nieme a potem uzupełniane są one dźwiękowo. Nie łatwą jest rzeczą dobieranie aktorów-ludzi, którzy mają naśladować psie głosy, będące vice versa portretami ludzkich istot. Niedługo będzie wyświetlany ciekawy film w wykonaniu psich aktorów. Będzie nim „psia“ wersja filmu p. t. „Anna Cristie“, w którym, jak wiadomo tytułową rolę odtwarza Greta Garbo.

Syndykat Emigracyjny nadmienia przy sposobności, że najbliższy transport osadników polskich do Stanu Espirito Santo na tereny Towarzystwa Kolonizacyjnego wyjedzie w dniu 27 maja roku bieżącego.

Wszelkich informacyj o warunkach uzyskania działki na własność, oraz o możliwościach wyjazdu, udzielają biura Syndykatu Emigracyjnego.

Z dalszych stron.

Obchód święta narodowego.

Berlin. W dniu 3 maja br. z inicjatywy miejscowej dzielnicy II. Związku Polaków oraz Związku towarzystw polskich w Berlinie odbył się uroczysty obchód konstytucji 3-go Maja w wielkiej sali „Allhambra“, wypełnionej po brzegi licznie zamieszkującymi Berlin Polakami. Obchód zagaił prezes dzielnicy II. Związku Polaków p. Zydor, witając przybyłych gości w osobach p. posła Rzeczypospolitej Polskiej dr. A. Wysockiego z małżonką, pp. radców poselstwa i konsulów. Odczyt okolicznościowy wygłosił p. Eile z Warszawy. Poza tem na program uroczystości złożyły się występy koła śpiewaczego „Harmonja“ oraz artystów polskich: pianisty p. Pogorzelskiego i skrypka p. H. Rutkowskiego.

Pociąg najechał na samochód.

Berlin. W niedzielę wieczorem pociąg osobowy najechał w pobliżu Bansberga na samochód, przejeżdżający przez niezastawiony tor. Samochód został zupełnie zdruzgotany a właściciel auta i towarzysząca mu żona zosali zabici na miejscu, zaś dziecko ich odniosło ciężkie rany.

Zazdrosna żona oblała smołą kochankę swego męża.

Wiedeń. We wsi Judenburg pewien bogaty wieśniak utrzymywał stosunki miłosne ze służącą. Żona wieśniaka postanowiła się zemścić na kochance swego męża. Wieczorem stanęła ona na czatach, a gdy przyłapała służącą w chwili, gdy udawała się do jej męża, dokonała na niej samosądu, oblewając ją gorącą smołą. Nieszczęśliwą dziewczynę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Podpalił mieszkanie podczas snu żony.

Wiedeń. Onegdaj przy Quellenstrasse 79 wybuchł pożar w mieszkaniu niejakiego Schustera. Sąsiedzi, którzy zauważyli pożar wezwali straż ogniową. Z płonącego mieszkania wyniesiono ciężko poparzoną żonę Schustera. Śledztwo wykazało, iż Schuster podpalił mieszkanie w czasie, gdy jego żona spała. Niezwykłego zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Unieszkodliwienie potwornych oszustów ubezpieczeniowych.

Paryż. Donosiliśmy przed kilku tygodniami o wykryciu w Marsylji olbrzymiego oszustwa, dokonanego przez dwie niemki, siostry Schmidt, oraz ich wspólnika pokątnego doradcę Sarret. Obecnie wyszło na jaw, iż **przestępcy ci wyspecjalizowali się w wyłudzaniu od towarzystw asekuracyjnych wysokich sum.** Śledztwo ustaliło, że dla dopięcia swoich celów wymieniona **szajka dokonała kilku morderstw**, a mianowicie wymieniony **Sarret wywoził podstępnie do stojącej na uboczu za miastem willi swe ofiary, gdzie pozbawiał je życia wystrzałami z rewolweru.** Trupy zabitych Sarret palił kwasem siarczanym przy udziale i pomocy sióstr Schmidt. Ogólna suma wyłudzonych pieniędzy wynosi 1.700.000 fr.

Dziewczynka napadnięta przez orła.

Rzym. W pobliżu Rzymu dziewczynka, bawiąca się w tych dniach w polu, opodal pracujących tam ojca i wuja, napadnięta była przez potężnego orła. Na krzyk napadniętej nadbiegli na pomoc ojciec jej i wuj i po zaciętej walce zabili orła, oswobadzając dziewczynkę z jego szponów. Zaledwie jednak zdołali tego dokonać, gdy nadleciały dwa inne orły i rzuciły się na nich. Znów więc wywiązała się walka zażarta, a choć orły poraniły obu boleśnie dziobami i szponami, to jednak powiodło się w końcu odpędzić napastliwe ptaki.

Zobowiązani do milczenia.

Moskwa. We wszystkich instytucjach sowieckich są odbierane od urzędników sowieckich, powracających do Moskwy, zobowiązania, polegające na tem, iż po powrocie z zagranicy wymienione osoby w ciągu dwu lat nie będą mogły opowiadać o życiu robotników za granicą, oraz jakie tam istnieją ceny na produkty, jaka ilość produktów pierwszej potrzeby znajduje się na targach i t. d. Ciekawy to objaw strachu władców „raju proletarjackiego“ przed „zgniłym zachodem“?

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 15,30 opera romantyczna „Mignon“, w której po raz pierwszy partję Lotarjusza odtworzy p. St. Kruzer. Wieczorem zaś operetka „Krysia leśniczanka“.

W poniedziałek, dnia 18 bm. „Koncert symfoniczny“ na bezrobotnych w wykonaniu orkiestry wojskowej Szkoły Muzycznej przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. Program jest wyjątkowo dobrany.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 17 bm. „Mignon“ o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 17 bm. „Krysia leśniczanka“ o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Koncert symfoniczny“ o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Krysia leśniczanka“ w Bielsku o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ w Tarnowskich Górach o godz. 19,30.

Środa, dnia 20 bm. „Wesele na Górnym Śląsku“ w Bytomiu o godz. 19,30.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 15 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43,28 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 szylingów austrjackich 125,16 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 171,55 zł. 100 guldenów holenderskich 357,55 zł. 100 belgów belgijskich 123,81 zł. 100 guldenów gdańskich 172,97 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 15 maja 1931 r.

Żyto 26,75—27,25. Pszenica 29,50—30,00. Mąka żytnia 40,00—41,00. Mąka pszenna 47,00 do 50,00. Otręby żytnie 21,00—22,00. Otręby pszenne 21,00—22,00. Tatarka 42,00—44,00. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

SPORT

O mistrzostwo ligi.

Po czwartkowych sensacyjnych wynikach nabierają mecze niedzielne specjalnego zainteresowania, gdyż faworyci będą się starali zrehabilitować się za swe porażki, doznane w meczach czwartkowych.

Największą atrakcją nadchodzącej niedzieli będą derby krakowskie „Cracovia — „Wisła“.

Ruch — Pogoń.

W drugiem spotkaniu będzie się „Ruch“ starał uratować swą czołową pozyćję w tabeli oraz zrehabilitować się w oczach swych widzów, za porażkę poniesioną w Warszawie.

W Warszawie będzie „Polonia“ walczyła z „Czarnymi“ lwowskimi.

„Warta“ rozegra drugie swe spotkanie we Lwowie tym razem z „Lechją“.

Ostatnie spotkanie „Ł. K. S“ — „Warszawianka“.

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Po niedzielnej przerwie a czwartkowych sensacjach, drużyny Ligi śląskiej przystępują do dalszej swojej „ciężkiej pracy“ to jest do walki o zaszczytny tytuł mistrza Górnego Śląska.

W niedzielę Śląsk — oprócz spotkania Ruch — Lwów będzie świadkiem zmagań pięciu par rywalek śląskiej ekstraklasy.

Obecny leader tabelj rozgrywek **Naprzód** wyjeżdża do Bielska, by zmierzyć swe siły z tamtejszą drużyną klubu sportowego **B. B. S. V.**

W **Wełnowcu** gościć będzie w niedzielę **Śląsk**; przeciwnikiem ich będzie **Orzeł.**

W **Katowicach** na boisku Policyjnego walczyć będą: **Amatorski K. S. — Policyjny Katowice.**

W Chorzowie do walki stają: K. S. Chorzów — K. S. 06 Katowice.

Ostatnie spotkanie dnia zostanie rozegrane w Katowicach na boisku Kolejowego P. W. między **Kolejarzami a D. E. F. C. Sturm Bielsko.**

Mistrzostwa kl. „A“.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące mecze o mistrzostwo klasy „A“:

w Paruszowcu
K. S. Silesia — K. S. 06 Mysłowice

w Katowicach
K. S. Pogoń — K. S. Diana Kat.

w Mysłowicach
K. S. 09 — K. S. Słowian Kat.

w Bogucicach
K. S. 20 — K. S. Dąb

w Szopienicach
K. S. Rożdzień-Szop. — K. S. 22 M. Dąbrówka

II. grupa kl. „A“

w Szarleju
K. S. Odra — K. S. Slawia Ruda

w Nowym Bytomiu
K. S. Pogoń — Czarni Chropaczów

w Król. Hucie
K. S. Kresy — K. S. Śląsk Siemianowice

w Siemianowicach
K. S. Iskra — 1. K. S. Tarn. Góry

w Tarn. Górach
Wojskowy K. S. — Zjednoczeni P. S.

Znaczne zwycięstwo sportowców polskich w Norwegji.

Oslo. W pierwszym dniu rozgrywek o puhar Dawisa między Polską a Norwegją Polacy odnieśli znaczne zwycięstwo. Józef Hebda pokonał Nilsena wygrywając w stosunku 6:1, 6:1, 6:2. Tłoczyński pokonał Torkiltsena wygrywając w stosunku setów 6:2, 6:1, 7:5.

Zawody szermiercze na szablę.

W niedzielę, dnia 17. maja 1931 r. o godz. 20 odbędą się w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej w Katowicach przy ulicy Szkolnej 5, drużynowe zawody szermiercze na szable między policyjnym klubem sportowym Warszawa i policyjnym klubem sportowym Katowice. Na powyższe zawody zaprasza się uprzejmie wszystkich miłośników szermierki.

Sprawy towarzystw.

Stowarzyszenie Stenografów S. S. Balczyńskiej w Katowicach urządza w niedzielę 17-go bm. wycieczkę do Świerklańca. Zbiórka przed dworcem III klasy o godz. 8.

Katowice. Walne zebranie katowickiego okręgu „Caritas“ odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 19,30 w sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. M. Panny. Wszystkich członków i sympatyków zaprasza jaknajserdeczniej **Zarząd.**

Baczność! b. urzędnicy policji plebiscytowej Górnego Śląska!

Bielszowice. W niedzielę, dnia 17 maja o godz. 10 przed południem odbędzie się zebranie konstytucyjne w lokalu p. Panka w Bielszowicach przy ul. Głównej celem założenia związku byłych urzędników policji plebiscytowej grupa Bielszowice i okolica. Uprasza się o liczny udział zainteresowanych. **Komitet zwołujący.**

Nakładem firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Telefon: Król. Huta nr. 53 i 1492 — MANNA — P. K. O. Katowice 307 483

Piekarnia Mechaniczna - Wielkie Hajduki

urządzona według najnowszych wymagań techniki i higjeny

poleca swoje wyborowe wyroby piekarskie i cukiernicze

Specjalne sucharki odżywcze i lecznicze na świeżem maśle z zawartością wapna

SUCHARKI DLA CHORYCH NA CUKRZYCĘ

Własne Sklepy sprzedaży

Wielkie Hajduki, Krakowska 118
Wielkie Hajduki, Krakowska 101
Król. Huta, ul. Kościelna 29
Król. Huta, ul. Szopena 3
Król. Huta, ul. Ligota Górnicza 27
Król. Huta, ul. Katowicka 30
Król. Huta, ul. Krzyżowa 3

Królewska Huta, ul. 3-go Maja 59
Król.-Huta, ul. Wolności 88
Katowice, ul. Kochanowskiego 2
Katowice-Dąb, ul. Król. Hucka 178
Katowice, ul. Krakowska 92
Katowice, ul. Stanisława 4
Katowice, ul. Krakowska 9

Mysłowice, ul. Bytomska 4
Siemianowice, ul. Sienkiewicza 6
Siemianowice, ul. Sobieskiego 42
Siemianowice, ul. Wandy 25
Siemianowice, ulica Matejki
Świętochłowice, ul. Długa
Szopienice, ulica 3-go Maja 3

Lipiny, Rynek 1
Lipiny, ulica Srednia 22
Nowa Wieś, ul. Sienkiewicza
Kochłowice, ul. Farska 5
Michałkowice, ulica Kościelna 5
Świętochłowice, ulica Wolności

3003

TWÓJ LOS



ZNAJDUJE SIĘ W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

W. KAFTALISKA

KATOWICE UL. ŚW. JANA 16

ODDZIAŁY: KRÓL. HUTA, Wolności 26 . BIELSKO, Wzgórze 21
TARN. GÓRY, Krakowska 7 . GDYNIA, Starowiejska

Ostatnie dni sprzedaży losów.

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się już 19 i 21 maja br.

Za drobne oszczędności zdobyć możesz bogactwo.

Ceny losów: 1/4 zł 10 1/2 zł 20 1/1 zł 40

Połowa losów wygrywa 3364

Listowne zamówienia uskuteczniamy natychmiast.



3211



W. PROKOPA, proszek do hodowli i tuczenia świń, który daje smak, tu[illegible]dko i chroni przed chorobami. Paczka [illegible] Wszędzie do nabycia:
W. Prokop, drogerja, Wodzisł.
A. Prokop, drogerja, Pszczyna
J. Bąk, drogerja, Tychy.
A. Mańka, drogerja, Knurów.
Kasprowski, drogerja Żory.
Bogacki, drogerja, Wielkie Piek.
Kajzik i Kasprowski, Król. Huta.
Ryszka Teodor, Pszów.
Kriegerówna, drogerja Pszów.
Bracia Broda, Katowice. [illegible]45
A. Piesur, drogerja, Brzezinka.
K. Szwarc, drogerja, Kamień.
E. Szczęsny, drogerja, Czuchów.
E. Szczęsny, drog., Czerwionka.
W. Rzeźniczek, drog., Chropaczów.
Fr. Wilczek, skład kol. Orzesze.
W. Fityka, skład kol. Orzesze,
L[illegible]pina, skład kol., Gierałtowice.
[illegible]atka i Hablowa, drog. hutnicza, Król. Huta.

Niewiarygodne lecz prawdziwe!

Cała Polska jest zachwycona naszemi kompletami.

Bez ryzyka! — Uwaga! — Bez ryzyka!

Celem uświadomienia najszerszych rzesz społeczeństwa, że firma **„Najwygodniejszy Zakup Polski" w Łodzi**, jest najtańszem i najsolidniejszem źródłem zakupu wszelkich towarów manufakturowych oraz gotowych ubiorów wysyłamy celem reklamy:

Komplet I-szy za 20 zł.

3½ mtr. jedwabiu Crepe saten we wszelkich kolorach gładkich na elegancką damską suknię świąteczną, ślubną lub balową, (prosimy podać jaki kolor). 1 koszulę damską z dobrego płótna białego ze ślicznem przybraniem. 1 p. majtek damskich z dobrego płótna białego, ślicznie przybrane. 1 p. pończoch damskich jedwabnych w dobrym gatunku (kolor podług życzenia), oraz 3 chusteczki do nosa damskie białe batystowe. To wszystko razem wysyłamy ze bezcen bo tylko za 20 złotych. Koszta przesyłki 2 zł. 50 gr. opłaca kupujący.

Komplet II-gi za 38 zł.

3 mtr. sukna czysto wełnianego „Boston" lub „Duble" w różnych eleganckich kolorach i deseniach, według ostatniej mody (kolor podług życzenia) na elegancki męski garnitur świąteczny lub wizytowy. Łącznie z całkowitym kompletem pierwszorzędnych dodatków do ubrania wraz z guzikami **tylko za 38 zł.** — Koszta przesyłki złotych 2, gr. 50 opłaca kupujący.

Komplet z ubraniem za 48 zł.

1 eleganckie męskie ubranie świąteczne lub ślubne (prosimy podać dokładną miarę i jaki kolor). 1 koszulę męską niedzielną z dobrego zefiru w deseniach podług ostatniej mody z 2-ma kołnierzykami (prosimy podać Nr. kołnierzyka). 1 koszulę męską nocną z dobrego płótna białego. 1 parę kalesonów białych w najlepszym gatunku. 1 parę skarpetek jedwabistych w elegancki deseń oraz 1 elegancki krawat jedwabny. — To wszystko razem w nieoczekiwanym dobrym gatunku wysyłamy za bezcen, bo **tylko za 48 zł.** — Koszta przesyłki zł. 3, gr 50 opłaca kupujący.

Gwarantujemy, że kto skorzysta z niniejszej okazji, przekona się o dobroci i taniości naszych towarów, będzie zupełnie zadowolonym i pozostanie naszym stałym klijentem.

UWAGA! Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż w razie niepodobania się powyższych towarów, przyjmujemy je z powrotem i zwracamy całkowitą sumę bez poszkodowania. — Towary wysyłamy za pobraniem pocztowem po otrzymaniu listownego zamówienia. — Zamówienia prosimy adresować:

„NAJWYGODNIEJSZY ZAKUP POLSKI"
Łódź, skrzynka pocztowa 142.

P. S. Do każdego kompletu dołączamy bezpłatnie cennik wszelkich towarów. 3370

Niebywała niespodzianka
dla naszych rodaków

Z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego, każdy z Czytelników może otrzymać 3 mtr. na ubranie męskie w dobrym gatunku za 18 zł. i na suknię damską jedw. we wszystkich kolorach tylko za 8 zł. jeśli prawidłowo rozwiąże niżej podaną łamigłówkę.

.ug . . ja
w . . ła . .
.n e . a

Kropki należy zastąpić literami, tak aby otrzymać 3 imiona żeńskie. — Pierwsze litery czytane (wzdłuż) utworzą imię pierwszej kobiety.

Towary powyższe wysyłamy za pobraniem pocztowem po otrzymaniu prawidłowo rozwiązanej łamigłówki. (Płaci się przy odbiorze na poczcie).

Bez ryzyka, gdyż niepowodzenie wykluczone. Adresować prosimy: 3371

Wyroby Krajowe F-ma „SUKNOPOL"
Łódź, skrzy. poczt. 305.



Uważajcie na oryginalny stempel: nazwę firmy i znak orła

CHLUBĄ POLSKIEGO PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO

jest elegancka, wspaniała, praktyczna, a precyzyjnie wykonana

Pończocha „Bemberg"

Wystrzegać się licznych falsyfikatów! 3253



Budujmy polską wieś ogniotrwale

Udoskonalone maszyny do wyrobu:

Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych
płyt, żłobów, słupów, rur i tp.

poleca 3246

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka, Sp. Akc. Warszawa, ul. Ordynacka 7

Nagrodzona Medalami Złotemi na P. W. K. w Poznaniu i Międzynarod. Wystawie w Leodjum. — Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5.000 do 6000 zł. — Przedstawicielstwo na Woj. Sląskie i powiat Będziński: firma **„HAPEKA", Katowice, Stalmacha 17.**

Doróżka

z nakryciem w dobrym stanie utrzymana tanio do sprzedania
Zgłoszenie: **Karol Trembaczowski, Lazarówka** przy Suchej Górze pow. Tarnowskie Góry

P. KAMIŃSKI 3044

Skład konfekcji męskiej i damsk.
i pierwszorzędny
Zakład krawiecki
Król. Huta, ulica Wolności 20
Telefon 1069

Pszczoły

z ulami, roje, węze, miód pszczelny wysyła „Patoka" Kupczyńce 8, poczta Denysów. 3367

Do egzaminów

pomoce specjalne z: literatury, matematyki, łaciny, fizyki, chemji, historji, geografji, języków obcych, prawa, pedagogiki, etc. poleca Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/81. Na żądanie katologi bezpl. 3339